WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

# Chwała stalinowskim sokołom – bohaterom przestworzy, stojącym na straży światowego pokoju!

*Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!* CENA 15 gr

# Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. Nr 170 (970) A B C KIELCE, CZWARTEK 17 LIPCA 1952 R.

## W atmosferze wielkiego entuzjazmu młodzieży przebiegają ostatnie przygotowania do Zlotu

**W odpowiedzi na apel Jana Trzebiatowskiego, młodego górnika z kop. „Eminencja", młodzież radomskich zakładów pracy postanowiła obsłużyć w czasie nieobecności delegatów na Zlot ich stanowiska warsztatowe. Władysław Mikusz z młodzieżowej brygady montażowej Fabryki Telefonów w Radomiu jest delegatem na Zlot warszawski. W jego brygadzie każdy ma wyznaczone stanowisko robocze, tak że ubytek pary rąk ujemnie odbija się na wykonaniu planów.**

„**Zastąpimy Władka** — postanowiono w brygadzie. — Każdy weźmie po kilka elementów z jego montażu, przecież plan naszej dotychczasowej przodującej brygady nie może ucierpieć w czasie jego nieobecności".

Na Zlot pojadą również młodzi robotnicy z innych działów tej fabryki. Młodzieżowa załoga obejmie obsługę ich stanowisk roboczych.

Ogółem młodzież tych zakładów zaciągnęła 40 „wart przedzlotowych", zastępując siedmiu delegatów, którzy będą ją reprezentować w Warszawie.

Zastąpieni zostaną przez kolegów również delegaci na Zlot z Radomskiej Wytwórni Papierosów. Pierwszy zaciągnął „wartę zlotową" ZMP-owiec, pracownik umysłowy **Józef Wiśniewski.**

### WIELKI POKAZ OGNI SZTUCZNYCH

21 bm. — w drugim dniu Zlotu w godz. od 21.30 do 22 — uczestnicy Zlotu Młodych Przodowników oraz mieszkańcy Stolicy podziwiać będą wspaniały pokaz ogni sztucznych. Tego wieczoru wystrzelonych będzie w górę 54 tony ogni sztucznych (tzn. 3 wagony). Pokaz pirotechniczny składać się będzie z wystrzałów bomb przemianowych i kilku-przemianowych, których efekty świetlne przechodzić będą kilka przeobrażeń, z baterii fontann, rakiet wirujących, różnokolorowych rakiet smugowych, z rakiet wznoszących się ze świstem i przeróżnych rakiet o efektach akustycznych i wzrokowych.

Szczytowym punktem pokazu będą utworzone ze sztucznych ogni portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, napisy „Pokój" w różnych językach oraz emblematy organizacji młodzieżowych.

Największy pokaz organizowany będzie nad warszawskim brzegiem Wisły na odcinku pomiędzy Żoliborzem a Bielanami za Cytadelą. Pirotechnicy wystrzelą tu 860 bomb błyskowych t. zw. meteorów, 400 rakiet oraz 30 bomb tzw. włoskich.

### NUMER ZLOTOWY „ŻYCIA WARSZAWY"

Organizacja ZMP-owska przy redakcji „Życia Warszawy" podjęła zobowiązanie przygotowania własnymi siłami — wraz z młodzieżą niezorganizowaną — specjalnego numeru gazety na 20 lipca. Młodzi redaktorzy zajmą się również przygotowaniem depesz, publicystyki oraz łamaniem numeru.

### 350 ZMP—OWCÓW UKOŃCZYŁO KURS DLA PRZEWODNIKÓW PO WARSZAWIE

W dniu 12 lipca w MDK w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie 13 pierwszych kursów przewodników po Warszawie w okresie Zlotu. Ukończyło je 350 uczestników aktywistów ZMP. Kursy trwały 7 dni i obejmowały szkolenie teoretyczne i praktyczne. Przewodnicy zapoznali się z historią starej Warszawy, oraz z perspektywami jej rozwoju. Podczas Zlotu oprowadzać oni będą delegatów po Warszawie.

## Coraz więcej gromad Kielecczyzny przystępuje do żniw

Z każdym dniem coraz więcej gromad naszego województwa przystępuje do żniw. Zbiór żyta rozpoczęli chłopi z tych terenów, gdzie zboże wcześniej dojrzewało.

Zbiory żyta rozpoczęli m. in. chłopi gromady **Motkowice**, w pow. jędrzejowskim. Wielu z nich wiosną br. przystąpiło do spółdzielni produkcyjnej Do żniw przystąpili także chłopi pracujący w **Kątach Starych** (pow. **Busko**), gdzie tego roku również powstała spółdzielnia produkcyjna.

O rozpoczęciu żniw donoszą także z niektórych gromad powiatu jędrzejowskiego i kieleckiego. M. in. zbiór żyta rozpoczęli chłopi **Sędowic, Iłczy Wielkiej** oraz **Brzegów, Zgórska i Tokarni.**

**Starannie przygotował się do żniw Gminny Ośrodek Maszynowy w Strzeszkowicach. Wyremontowano na długo przed terminem wszystkie żniwiarki, snopowiązałki i młocarnie, które rozdysponowano na poszczególne gromady. Zaopatrzono się także w różnorodne części zapasowe, jak tryby różnego rodzaju do żniwiarek, łożyska rolkowe** itp. Pracownicy tego ośrodka wyremontowali również w terminie 2 motory elektryczne.

**W wielu gminach powiatu kozienickiego rozpoczęcie żniw poprzedzą występy zespołów artystycznych miejscowej młodzieży.** Szczególnie uroczyście rozpoczną się żniwa w **Janikowie i Bobrownikach**, gdzie również wiosną tego roku powstały spółdzielnie produkcyjne. Chłopi indywidualni zorganizowali tam wiele sąsiedzkich grup kośnych.

## Przedzlotowy komunikat Ministerstwa Kolei

**Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości, że w związku z przewozem uczestników Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej do Warszawy, w dniach od 19 — 23 lipca br. nastąpi ograniczenie ruchu osobowego na PKP.**

W szczególności w dniach od 19 — 23 lipca wstrzymane będą przejazdy grupowe podróżnych (wycieczki, zjazdy itp.) na trasach przejazdu uczestników Zlotu.

W dniach odjazdu uczestników Zlotu pociągami pasażerskimi z miast wojewódzkich do Warszawy, tj. 19 i 20 lipca, na stacjach wyjściowych tych pociągów sprzedaż biletów dla podróżnych indywidualnych dostosowana będzie do ilości miejsc siedzących przeznaczonej w poszczególnych pociągach dla podróżnych indywidualnych.

W dniach wyjazdu uczestników Zlotu z Warszawy 22 i 23 lipca, podróżni indywidualni będą mogli korzystać z pociągów odjeżdżających z dworców: W-wa Główna, W-wa Wschodnia i W-wa Wileńska tylko ze specjalnymi kuponami, upraw niającymi do nabycia biletów na przejazd pociągami komunikacji dalekobieżnych. Kupony będą wydawane przez specjalne kasy biletowe na wymienionych dworcach.

W dniach odjazdu i przyjazdu uczestników Zlotu wstrzymana będzie sprzedaż biletów peronowych na stacjach miast wojewódzkich oraz na stacji W-wa Główna, W-wa Wschodnia i W-wa Wileńska.

W dniu jutrzejszym podane będą szczegółowe dane odnoszące się do wyjazdu z Warszawy w dniach od 22 i 23 lipca br. wraz z wykazem pociągów odwołanych na ten okres.

### Z ostatniej chwili

## Niemcy Zach.-Polska 7:2 (1:2) w hokeju na trawie

HELSINKI. W dniu wczorajszym w zawodach hokeja na trawie **Polska** spotkała się z **Niemcami Zach.**, przegrywając spotkanie 2:7 (2:1). Mimo porażki Polacy zaprezentowali się dobrze, stawiając Niemcom silny opór, zwłaszcza w pierwszej części meczu.

W meczach piłkarskich **Brazylia** zwyciężyła **Holandię** 5:1 (3:1), **Włochy** rozgromiły **USA** 8:0 (2,0), **Egipt** wygrał z **Chile** 5:4 (2:2) a **Luksemburg** zwyciężył **Anglię** 5:3 (1:1) po dogrywce.

W dniu dzisiejszym naród radzieckich obchodzi Dzień Floty Powietrznej. Dzień ten każdego roku, jest dniem przeglądu wspaniałej sprawności i potęgi stalinowskiego lotnictwa, stojącego wiernie i nieugięcie na straży pokoju narodów świata.

### Przed wielkim pokazem lotniczym

## Wspaniałą sprawność bojową zademonstrują nasi piloci podczas Zlotu Młodych Przodowników

WARSZAWA. PAP. **Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez zlotowych będzie wielki pokaz lotniczy. Już od dłuższego czasu młodzi piloci, mechanicy i spadochroniarze wojskowego lotnictwa przygotowują się, aby na Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej zademonstrować wspaniałą sztukę pilotażu na nowoczesnym sprzęcie lotniczym i zapoznać uczestników Zlotu z osiągnięciami naszych ludowych sił lotniczych**

Nad lotniskiem krążą w skomplikowanych figurach powietrznych nowoczesne myśliwce, samoloty bojowe i szkolne. Wśród pilotów wojskowych, którzy na nowoczesnym sprzęcie bojowym wykonują brawurowe ewolucje, znajdują się młodzi dowódcy i instruktorzy, wyszkoleni i wychowani w ludowym lotnictwie polskim, na wspaniałych wzorach Stalinowskich Sokołów — bohaterskich lotników radzieckich.

Oto pojawiają się na niebie trzy szkolne samoloty polskiej konstrukcji — „Junaki". W ślad za nimi nadciąga na dużej wysokości trójka popularnych radzieckich samolotów typu „Jak-18".

Piątka samolotów szkoleniowych z niezwykłą precyzją wykonuje na tle rozsłonecznionego nieba emocjonujące ewolucje. Z brawurą, doskonale koordynując manewry, prowadzą swe samoloty przodujący oficerowie - piloci: **Kowalski, Płoski, Niemczyk, Liszko i Citko.**

**Pilot Henryk Niemczyk jest synem górnika z Sosnowca. Podczas okupacji Henryk pracował również jako górnik — był ładowaczem. W 1945 roku wstąpił ochotniczo do wojska. Po szkole zostaje oficerem-technikiem. Pociąga go jednak pilotaż. Obecnie jest instruktorem i szkoli nowe kadry lotnicze. „Wszystko, co umiem — mówi on — i to, że umiem uczyć innych — zawdzięczam instruktorom radzieckim. To od nich uczyliśmy się trudnej sztuki pilotażu i równie trudnej sztuki wychowania człowieka. Praca instruktora jest odpowiedzialna, ale zaszczytna".**

**Z przeciągłym gwizdem silników przelatują — z szybkością równą szybkości dźwięku — samoloty o napędzie odrzutowym. Tą grupą dowodzi oficer Frey - Bielecki, b. partyzant Armii Ludowej, a dziś jeden z najlepszych wychowawców lotników. Wśród pilotów prowadzących te samoloty znajdują się młodzi oficerowie: Wojciechowski — były maszynista kolejowy oraz jeden z trzech braci Tananów — synów kolejarza.**

Trudne, wymagające wielkiego napięcia nerwów, opanowania i hartu, są akrobacje powietrzne, które ćwiczy następna grupa pilotów na najnowocześniejszych samolotach o napędzie odrzutowym. Wśród 10 lotników, pilotujących te wspaniałe radzieckie maszyny, znajduje się ZMP-owiec oficer **Kalkus.** Młody ten pilot, pełen ambicji i zapału do pracy należy dziś do przodujących oficerów. Wychowany w szeregach organizacji ZMP-owskiej nieustannie podnosi swój poziom wyszkolenia bojowego i politycznego. Zasłużył on na zaszczytne wyróżnienie — jest delegatem na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Każdy, kto choć raz miał szczęście podziwiać na tuszyńskim lotnisku pod Moskwą w dniu defilady lotniczej to wspaniałe widowisko — nie zapomni go nigdy. Nie zapomni momentu, kiedy to wielka grupa samolotów jakgdyby zespolonych ze sobą nie widzialną nicią pojawia się nad lotniskiem, tworząc na niebie słowa, które żyją w sercu każdego radzieckiego człowieka: CHWAŁA STALINOWI!

Lotnictwo stalinowskie jest ukochanym dzieckiem narodu radzieckiego. Związek Radziecki jest ojczyzną lotnictwa. Od najdawniejszych czasów naród rosyjski w bajkach i legendach obdarzał swoich bohaterów zdolnością unoszenia się w powietrzu. Aż wreszcie marzenia ludu stały się rzeczywistością. O 52 lata wcześniej niż na Zachodzie dokonano w Rosji lotu przy pomocy balonu. Pierwszy na świecie patent na budowę samolotu otrzymał rosyjski uczony **A. F. Możajski.** Twórcza myśl rosyjskich konstruktorów stworzyła pierwsze ciężkie, wielosilnikowe samoloty.

Po Rewolucji Październikowej wodzowie partii bolszewickiej i państwa radzieckiego **Lenin i Stalin** zbudowali fundamenty potęgi lotniczej Związku Radzieckiego. W latach pierwszej stalinowskiej pięciolatki powstały nowe gałęzie gospodarki narodowej. **„Nie mieliśmy przemysłu lotniczego, teraz go mamy"** — powiedział towarzysz **Stalin** w roku 1933.

Radzieckie siły powietrzne odegrały wybitną rolę w wielkiej wojnie przeciwko hitlerowskim najeźdźcom. Szczególnie w ostatnim okresie wojny hitlerowcy poczuli na swojej skórze potęgę uderzeń radzieckiego lotnictwa. W bitwie o Berlin brało jednocześnie udział 8.400 radzieckich samolotów. Z 80 tysięcy samolotów zbudowanych przez hitlerowców w ciągu ostatnich trzech lat wojny — 75 tysięcy zostało zniszczonych przez stalinowskich sokołów. Ponad 2 tysiące lotników, nawigatorów i strzelców powietrznych otrzymało w okresie wojny tytuły Bohatera Związku Radzieckiego, 63 z nich otrzymało po dwa ordery Złotej Gwiazdy, a dwaj — po trzy ordery Złotej Gwiazdy. To prawdziwi bohaterowie przestworzy!

W Związku Radzieckim szeroko rozwija się sport lotniczy. W aeroklubach i na obozach szybowcowych chłopcy i dziewczęta opanowują trudną sztukę pilotażu, zdobywają specjalności pilotów, szybowników, spadochroniarzy i modelarzy lotniczych. W jednym tylko 1950 roku radzieccy modelarze ustanowili 25 światowych i 54 wszechzwiązkowe rekordy!

Naród radziecki nazwał swoje lotnictwo stalinowskim. Nie ma ani jednego samolotu, czy motoru nowej konstrukcji, których towarzysz Stalin nie obejrzałby w projekcie, modelu lub w naturze. Towarzysz Stalin troszczy się nieustannie o rozwój techniki lotniczej, wychowuje kadry lotnicze, uczy, jak powinny one podnosić swoje umiejętności, po ojcowsku opiekuje się nimi. **„Muszę się przyznać,** — mówił kiedyś towarzysz Stalin — **że kocham lotników. Jeżeli tylko dowiem się, że krzywdzą jakiegoś lotnika, wprost boli mnie serce. Za lotnikami powinniśmy stać murem".**

Radzieccy lotnicy odpowiadają towarzyszowi Stalinowi gorącą miłością, swoimi osiągnięciami udowadniają, że godni są dumnego miana stalinowskich sokołów.

## Komunikat Komendy Głównej Zlotu

Komenda Główna Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej przypomina:

1. Każdy delegat przed wyjazdem z miejsca zamieszkania powinien znać numer grupy w skład której wchodzi,

2. Delegat na Zlot powinien obowiązkowo zabrać ze sobą: menażkę, miskę lub garnuszek blaszany o poj. 1 ltr., łyżkę, widelec, nóż, koc, płaszcz i przybory do mycia.

# KOMUNIKAT
# Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego
## o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1952 r.

Według tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w 2 kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

### I Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na II kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 100,4 proc., a plan na I półrocze 1952 r. w 100,3 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej, jak następuje:

| | proc. wykonania planu na II kwartał 1952 r. |
|---|---|
| Ministerstwo Hutnictwa | 102 |
| Ministerstwo Górnictwa | 98 |
| Ministerstwo Energetyki | 103 |
| Ministerstwo Przemysłu Maszynowego | 97 |
| Ministerstwo Przemysłu Chemicznego | 100 |
| Ministerstwo Przemysłu Lekkiego | 99 |
| Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego | 105 |
| Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego | 97 |
| Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła | 100 |
| Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Handlu Wewn. | 114 |
| Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei | 106 |
| Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego | 80 |
| Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi | 83 |
| Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa | 92 |

W II kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, koksu, benzyny, gazu ziemnego, soli kamiennej, energii elektrycznej, samochodów osobowych, traktorów, silników elektrycznych, maszyn i narzędzi rolniczych, supertomasyny, penicyliny, włókna ciętego, papieru, tkanin lnianych, obuwia skórzanego, mebli giętych, zapałek, oleju surowego, piwa, wina, mąki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji wyrobów, mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej.

Nie wykonało zadań planu Ministerstwo Hutnictwa w zakresie produkcji hutnictwa żelaza, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów azotowych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji samochodów ciężarowych typu „Star", pewnych typów obrabiarek do metali i motocykli, Min. Przemysłu Lekkiego nie wykonało zadań planu w zakresie produkcji niektórych materiałów budowlanych oraz niektórych asortymentów tkanin, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie osiągnęło planowych zadań w zakresie produkcji mięsa, Ministerstwo Górnictwa nie osiągnęło w pełni planowanego poziomu wydobycia węgla kamiennego i ropy naftowej.

### II Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 20 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w II kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z II kwartałem 1951 r. następująco:

| | II kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r. |
|---|---|
| surówka | 116 |
| stal surowa | 114 |
| wyroby walcowane | 104 |
| rudy żelaza | 115 |
| rudy miedzi | 230 |
| rudy cynku surowe | 113 |
| cynk | 105 |
| ołów rafinowany | 118 |
| miedź elektrolityczna | 121 |
| węgiel kamienny | 101 |
| węgiel brunatny | 103 |
| koks | 117 |
| ropa naftowa | 128 |
| benzyna | 175 |
| gaz ziemny | 122 |
| energia elektryczna (Min. Energetyki) | 119 |
| wagony towarowe | 104 |
| samochody ciężarowe | 322 |
| obrabiarki do metali w tonażu | 104 |
| traktory | 163 |
| maszyny i narzędzia rolnicze | 106 |
| kwas siarkowy | 122 |
| soda kaustyczna | 101 |
| soda kalcynowana | 106 |
| nawozy sztuczne | 112 |
| barwniki | 107 |
| penicylina | 658 |
| przędza sztuczn. jedwabiu | 103 |
| włókno cięte | 107 |
| syntina | 190 |
| opony | 107 |
| celuloza | 113 |
| papier | 102 |
| szkło płaskie | 115 |
| odbiorniki radiowe | 121 |
| tkaniny ogółem | 100 |
| pończochy damskie | 114 |
| obuwie skórzane | 114 |
| meble gięte | 114 |
| porcelana stołowa | 130 |
| olej jadalny | 164 |
| sery ogółem | 102 |
| mydło do prania | 108 |
| wino | 133 |
| piwo | 110 |
| cukierki wszelkie | 130 |
| mąka pszenna | 106 |
| mąka żytnia | 113 |
| połowy ryb morskich | 105 |

### III Inwestycje i budownictwo

Tempo realizacji planu inwestycyjnego w I półroczu 1952 r. było szybsze niż w I półroczu 1951 r. Do dnia 30.VI 1952 r. nakłady środków finansowych na cele inwestycji w gospodarce narodowej osiągnęły 37,2 proc. planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na II kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano - montażowe w 111 proc., przy czym Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w około 110 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w około 107 proc., przedsiębiorstwa budowlano - montażowe Ministerstwa Górnictwa w około 104 proc., Ministerstwa Hutnictwa w około 123 proc., Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w około 118 proc., Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w około 120 proc., Ministerstwa Kolei w około 108 proc., Ministerstwa Transprtu Drogowego i Lotniczego w około 100 proc., Ministerstwa Poczt i Telegrafów w około 128 proc. Nie wykonały w pełni zadań planu przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Energetyki (98 proc. planu) i Ministerstwa Żeglugi (90 proc.).

### IV Rolnictwo

Tegoroczna wiosenna akcja siewna przeprowadzona została pomyślnie, przy czym obszar zasiewów był większy niż w r. 1951.

Poważnie zwiększyło się zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji. Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu wzrosły w całym rolnictwie w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. ogółem o około 22 proc., w tym nawozów azotowych o około 22 proc., nawozów fosforowych o około 10 proc., nawozów potasowych o około 27 proc.

Liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 30.VI.1952 r. osiągnęła około 35,5 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 Km, tj. o około 17 proc. więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. r.

Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 40 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30.VI. 1951 r. W II kwartale br. powstało nowych 109 spółdzielni produkcyjnych, dzięki czemu liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła 3.362.

### V Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w II kwartale 1952 r. były o 7 proc. większe niż w odpowiednim okresie 1951 r. Przewozy ładunków na kolejach normalno - torowych wzrosły ogółem o około 3 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r. Zadania planu w zakresie załadunku wagonów towarowych nie zostały w pełni osiągnięte.

Przewozy osobowe na kolejach normalnotorowych wzrosły w II kwartale 1952 r. ogółem o około 20 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w II kwartale 1952 r. o 34 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r. W żegludze śródlądowej przewozy ładunków wzrosły o około 20 proc., a w żegludze morskiej o około 7 proc. Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 24 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

### VI Obrót towarowy

Obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu, łącznie z żywieniem zbiorowym, w II kwartale 1952 r. wzrosły w cenach porównywalnych o około 4 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

W zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze w II kwartale 1952 r. nastąpiła poprawa. Sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła w zakresie mąki żytniej o około 15 proc., mąki pszennej o około 6 proc., kasz i płatków o około 43 proc., mleka o około 17 proc., jaj o około 5 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży mięsa i masła.

W zakresie sprzedaży artykułów przemysłowych nastąpił znaczny wzrost obrotów. Sprzedaż obuwia skórzanego wzrosła w II kwartale 1952 r. o około 22 proc., w porównaniu z II kwartałem 1951 r., ubiorów i okryć męskich i damskich o około 12 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży tkanin bawełnianych i jedwabnych.

### VII Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o około 5 proc., wykonanie planu wydajności pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych przebiega pomyślnie.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 15 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

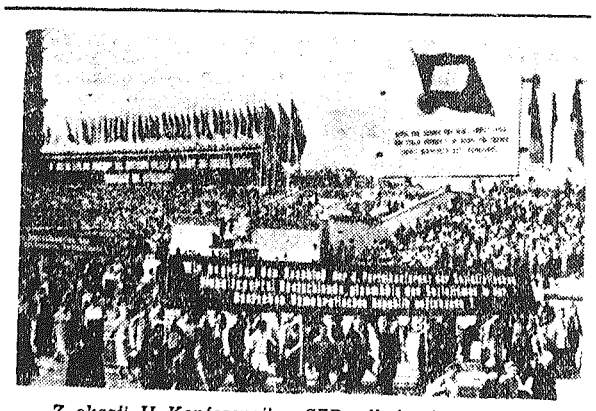

*Z okazji II Konferencji SED odbyła się w Berlinie na Placu Marksa-Engelsa potężna manifestacja mas pracujących.*

*Na zdjęciu: Fragment demonstracji przed trybuną honorową.*

Fot — CAF

# Komsomoł sprawuje szefostwo nad lotnictwem wojskowym ZSRR

**Serdeczna więź łączy wielomilionowy Komsomoł z potężnym stalinowskim lotnictwem Związku Radzieckiego. Radziecka Flota Powietrzna i Komsomoł to starzy przyjaciele. Pierwsze więzy tej nierozerwalnej przyjaźni zadzierżgnięte zostały jeszcze w latach wojny domowej i krzepły z roku na rok. Zacieśniły się one jeszcze bardziej kiedy to w roku 1931 IX Zjazd Komsomołu podjął uchwałę o objęciu przez WLKZM szefostwa nad Lotnictwem Wojskowym Związku Radzieckiego.**

**Zjazd rzucił bojowe hasło: „Komsomolec na samolot!" Rozległo się ono potężnym echem po wielkim Kraju Rad. Wezwanie radziecka młodzież podchwyciła z zapałem. Dziesiątki tysięcy chłopców i dziewcząt zgłaszało się z prośbą o przyjęcie ich w szeregi stalinowskiego lotnictwa radzieckiego. W całym kraju powstała liczna sieć aeroklubów, w których młodzież radziecka, przejęta hasłem IX Zjazdu Komsomołu, przygotowywała się do wstąpienia w szeregi lotnictwa wojskowego.**

**Przyjaźń Komsomołu z lotnictwem wojskowym wydała bujne owoce. Leninowski Komsomoł pomógł rządowi i partii bolszewików wyszkolić w krótkim czasie wysoko kwalifikowane kadry techniczno-lotnicze. Wyrosło czkałowskie pokolenie lotników (Czkałow — słynny lotnik radziecki), łączących śmiałość i odwagę z umiejętnością i świadomością, lotników walczących z powodzeniem o wypełnienie zaszczytnego zadania postawionego przez Generalissimusa Stalina: „Latać dalej, szybciej i wyżej aniżeli wszyscy!"**

**W latach Wielkiej Wojny Narodowej członkowie leninowskiego Komsomołu, pod kierownictwem partii bolszewickiej i wielkiego geniusza — Stalina, nieugięcie i mężnie walczyli przeciw wrogom Ojczyzny — hitlerowskim najeźdźcom — dając wiele przykładów bohaterstwa, heroizmu i umiejętności w pokonywaniu przeszkód. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że pierwszymi bohaterami okresu Wielkiej Wojny Narodowej byli lotnicy — komsomolcy: Charitonow, Zdorowcew i Żukow. W zaciętych walkach powietrznych pod Leningradem, gdy wyczerpała im się amunicja, niszczyli samoloty znienawidzonego wroga uderzając w nie własnymi maszynami, stosując tak zwany taran. Tylko ludzie głęboko kochający ojczyznę i bezgranicznie oddani idei partii Lenina-Stalina mogli zdecydować się na tak wspaniałe i wielkie czyny. Przykładów podobnego bohaterstwa można by podać wiele. Słynne stały się nazwiska nieustraszonych lotników, wychowanków Komsomołu — trzykrotnych Bohaterów Związku Radzieckiego: Pokryszkina i Kożeduba, dwukrotnych Bohaterów Związku Radzieckiego Pokryszewa, Glinki i wielu innych lotników — gorących patriotów radzieckiej Ojczyzny.**

**Bojowa przyjaźń Komsomołu z Siłami Powietrznymi Armii Radzieckiej wstąpiła na nowe tory rozwojowe po historycznym zwycięstwie Kraju Rad w minionej wojnie nad hitlerowskimi Niemcami.**

**Kierując się wskazaniami Stalina, że należy czujnie śledzić poczynania imperialistów i umacniać siłę obronną Związku Radzieckiego, Komsomoł przejawiał nieustanną troskę o stalinowskie lotnictwo. Z nową siłą i aktualnością zadźwięczało hasło IX Zjazdu WLKZM: „Komsomolec na samolot!" Wynikało to ze świadomości, iż rola i znaczenie lotnictwa są obecnie większe niż kiedykolwiek. Współczesne lotnictwo jest potężnym rodzajem broni, mogącym wypełniać najróżnorodniejsze zadania bojowe.**

**Komsomolcy Sił Powietrznych Związku Radzieckiego mogą się poszczycić wieloma osiągnięciami w opanowaniu nowoczesnego sprzętu. W jednostkach lotnictwa radzieckiego nieustannie wzrasta liczba komsomolców, którzy zdobyli tytuł przodowników-lotników. Płomienni patrioci, pod kierunkiem doświadczonych generałów i oficerów, wytrwale opanowują skomplikowaną technikę lotniczą.**

**Z każdym dniem rosną szeregi przodowników wyszkolenia. Mnoży się liczba przodujących pododdziałów. W walce o te sukcesy wielką rolę odgrywa Komsomoł — awangarda młodzieży radzieckiej.**

**IX Zjazd Komsomołu, który przejął szefostwo nad wojskami lotniczymi ZSRR jest pamiętną datą w historii Komsomołu i lotnictwa radzieckiego. Pełniąc swoje szefostwo, Leninowsko-Stalinowski Komsomoł okazał i okazuje nieocenioną pomoc ukochanemu dziecięciu narodu radzieckiego — potężnemu lotnictwu stalinowskiemu — części składowej niezwyciężonej Armii Radzieckiej.**

**Janusz Szymański**

# Uwaga, delegaci na Zlot z miasta Kielc

19. lipca 1952 r. (sobota)

| | | |
|---|---|---|
| od godz. | 9—11,00 | odprawa delegatów (z ekwipunkiem) wyjeżdżających na Zlot do Warszawy. |
| —„— | 11—12,30 | wolny czas (na zjedzenie obiadu w domu), |
| —„— | 12,40 — | wymarsz całą kolumną na Plac Obrońców Stalingradu, |
| —„— | 13—14,30 | uroczyste pożegnanie delegatów oraz występy zespołów artystycznych. |
| —„— | 14,30 — | wymarsz na stację. |
| —„— | 14,59 — | odjazd delegatów do Warszawy. |

# OŚWIADCZENIE MINISTRA Czou En-lai'a

PEKIN. (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, minister Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył dnia 13 bm. oświadczenie, dotyczące uznania „Protokółu w sprawie zakazu używania w czasie wojny gazów duszących, trujących i innych oraz broni bakteriologicznej", podpisanego 17 czerwca 1925 r. Oświadczenie ministra Czou En-lai'a stwierdza co następuje:

Zgodnie z artykułem 55 wspólnego programu politycznej konferencji konsultatywnej Chin Ludowych, który głosi:

„Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej winien zbadać układy i porozumienia, zawarte między Kuomintangiem a rządami obcymi i winien, stosownie do ich treści, uznać je, anulować, zrewidować lub zawrzeć je ponownie".

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zbadał „Protokół w sprawie zakazu używania w czasie wojny gazów duszących, trujących i innych oraz broni bakteriologicznej", zawarty 17 czerwca 1925 r. i ratyfikowany przez Chiny 7 sierpnia 1929 r.

Centralny Rząd Ludowy uważa, iż wspomniany Protokół zmierza do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i jest zgodny z zasadami humanitaryzmu. Z tego powodu Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej postanowił uznać przystąpienie do tego Protokółu. Centralny Rząd Ludowy przestrzegać będzie ściśle postanowień tego układu pod warunkiem, że wszystkie inne kraje, które Protokół ten podpisały lub zgłosiły doń akces, również będą go przestrzegały.

## Przed Zlotem
# Czy wiecie, że...

...na Zlot do Warszawy przyjedzie z całego kraju 200 tys. najlepszych zespołów artystycznych, które w swym repertuarze posiadają pieśni, tańce, muzykę i humor.

* * *

...miasteczko zlotowe na Grochowie zostało wykończone na 26 dni przed terminem.

Duże 16-osobowe namioty są już zaopatrzone w maty do spania, zainstalowano głośniki radiowe raz doprowadzono wodę do specjalnie urządzonych łazienek.

Obszar miasteczka obejmuje „tylko" 40 hektarów.

* * *

...na Zlot wyjedzie cała brygada młodzieżowa tow. STANISŁAWA TURKA z huty „OSTROWIEC".

Brygada ta w ramach zobowiązań przedzlotowych przeprowadziła 5 wytopów stali, których średni czas skróciła o 48 minut.

* * *

...studentki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przygotowały na Zlot 100.000 sztucznych kwiatów, by ozdobić pochód zlotowy.

Każda ze studentek wykonała po 6 tys. kwiatów.

Dosyć dużo, prawda?

* * *

...od Młodzieżowego Domu Kultury aż po wybrzeże Wisły rozciąga się teren Parku Kultury, który już za kilka dni zostanie oddany do użytku mieszkańcom Stolicy.

Obecnie wre praca nad wykończeniem tarasów, schodów i kwietników oraz szerokiej nadwybrzeżnej alei, przy której zostanie otwarta wielka kawiarnia pod gołym niebem, czytelnia oraz biblioteka.

**DO ZOBACZENIA NA ZLOCIE W PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU!**

# Niech żyją żołnierze Wojska Polskiego – przodownicy wyszkolenia politycznego i bojowego!

Dla Ciebie — ukochana Ojczyzno...

## DNI PRZEDZLOTOWE W WOJSKU

**Za kilka dni w sercu naszego kraju, w mieście Trasy W—Z, Zerania i MDM, w mieście, gdzie żyje i pracuje przywódca narodu polskiego, towarzysz Bierut, zabrzmią głosy 200 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt. Spotkają się tu delegaci wojska z najlepszymi przedstawicielami Młodych Budowniczych Polski Ludowej. Uścisną sobie ręce przodujący piloci odrzutowców i bohaterscy górnicy śląscy, celni strzelcy i stoczniowcy gdyńscy, mistrzowie artylerii i tkacze Łodzi, żołnierze wojsk pancernych i hutnicy, saperzy i członkowie spółdzielni produkcyjnych, przodujący łącznościowcy i studenci, marynarze i młodzi chłopi z gromad.**

Z pięknymi osiągnięciami przyjdą żołnierze naszego wojska na wielkie święto młodzieży. Wzmożonym wysiłkiem na ćwiczeniach, nieustannym doskonaleniem swych umiejętności wojskowych, pogłębianiem swej wiedzy politycznej, uwieńczonym lokrotnieniem szeregów przodujących żołnierzy, drużyn, plutonów — witają żołnierze Zlot Młodych Przodowników.

Na wielu piersiach żołnierskich w gorące, pełne podniecenia i wysiłku przedzlotowe dni, zabłysły odznaki: **„Wzorowy strzelec", „Wzorowy pilot", „Wzorowy czołgista", „Wzorowy artylerzysta".**

Sławne są już w Polsce nazwiska młodych przodowników pracy — **Kapuśniaka, Drabika, Paska** — budowniczych MDM, **Maluka** i **Frankowskiego** — ofiarnych stoczniowców gdyńskich. **Uczestnicy Zlotu i cała młodzież naszego kraju zapoznają się na Zlocie z przodującymi żołnierzami, czujnymi strażnikami pokoju i bezpieczeństwa narodu.**

Na Zlot przyjedzie m. in. przodujący artylerzysta, syn chłopski, **kpr. Pernach**, którego działon każdym pociskiem trafia do celu. W okresie swej służby kpr. Pernach zdobył 23 pochwały i kilka nagród. Oto konto bojowe sławnego żołnierza. **„Kocham swoją piękną Ojczyznę — Polską Rzeczpospolitą Ludową, dochowuję wierności przysiędze wojskowej, naszemu ukochanemu Prezydentowi. Dlatego też przoduję w wyszkoleniu bojowym i politycznym, dlatego uczę i wychowuję swoich pod władnych tak, jak tego wymaga Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski"** — opowiada kpr Pernach.

Na Zlot przybędzie cała drużyna, której dowódcą jest ZMP-owiec, kpr. **Dubiel.** Ofiarnym trudem zdobyła drużyna kpr. Dubiela ten zaszczyt i sławę.

Wraz z nimi przybędzie na Zlot plut. **Witold Wadowski,** który będzie reprezentował cały swój przodujący pododdział.

Przybędą na Zlot najlepsi żołnierze z poligonów ćwiczebnych, ze strzelnic, **z lotnisk** i statków. Opowiedzą oni nie tylko o swoich osiągnięciach. Wiozą ze sobą na Zlot tablice honorowe swych pododdziałów, na których umieszczone są zdjęcia żołnierzy — przodowników. Delegaci żołnierscy na Zlot opowiedzą, jak ich koledzy, pododdziały, jak całe nasze wojsko wykuwa swą potęgę i siłę.

Na specjalnych zebraniach żołnierskich żołnierze zwracali się do swych delegatów na Zlot, by tam, w Warszawie zapewnili całą przodującą młodzież polską, że nasze Ludowe Wojsko Polskie wiernie strzeże praw ludu pracującego.

**W imieniu wszystkich żołnierzy delegaci złożą ślubowanie, że żołnierze Wojska Polskiego nie będą szczędzić sił w imię umocnienia obronności ukochanej Ojczyzny, że szkoląc się, będą stać na straży suwerenności narodu polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.**

Inicjatorami przygotowań do Zlotu, aktywnymi pomocnikami dowódców w pracy wychowawczej z żołnierzami, są **członkowie ZMP.**

Swym osobistym przykładem, gorliwym spełnianiem obowiązków żołnierskich, ZMP-owcy mobilizują żołnierzy, by stale podnosili swe umiejętności, by godnie uczcili Święto Wyzwolenia naszego kraju. ZMP-owcy są duszą rozmaitych imprez kulturalnych, świetlicowych, sportowych.

Uczestnictwo kilku tysięcy przodujących żołnierzy w Zlocie będzie manifestacją łączności wojska z masami pracującymi, wyrazem ścisłej więzi najofiarniejszych młodych patriotów — robotników, chłopów, młodzieży uczącej się z obrońcami naszej Ojczyzny.

Żołnierze Ludowego Wojska podobnie jak młodzież całego kraju, dobrze rozumieją, że wspaniały zryw młodzieży do czynu, do walki o lepsze wyniki w wyszkoleniu, nie może kończyć się z dniem święta, że trwać powinien nadal i przemienić się w stały, nieprzerwany, coraz większy wysiłek dla umocnienia siły naszego wojska.

**— Dla Ciebie, ukochana Ojczyzno, nie będziemy szczędzić swych sił i zapału — oto myśli i uczucia żołnierzy - patriotów.**

**St. Majski**

## Żołnierze kochają swoją ludową Ojczyznę

**Dzień wstał słoneczny i ciepły. Można było spodziewać się dużego upału. Zbliżał się czas pobudki.** *Ppor. Czesław Kalinowski* wraz z podoficerem dyżurnym obchodził rejon zakwaterowania. Żołnierze jego jeszcze smacznie spali. Po chwili rozległ się dźwięczny głos trąbki. To dyżurny sygnalista grał pobudkę.

W namiotach zapanował ożywiony ruch. Rozpoczęło się normalne życie żołnierskie. Pod takt orkiestry żołnierze sprawnie odbywają gimnastykę poranną.

Wkrótce uformowały się szeregi gotowych do wymarszu na ćwiczenia — żołnierzy, którzy od pierwszych dni szkolenia na obozie walczą o jak najlepsze wyniki w wyszkoleniu. *Ambicją każdego z nich jest wzorowo wykonać 1-Majowy rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego i zostać przodownikami wyszkolenia, a tym samym godnie powitać Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.*

Przykładem może być ZMP-owiec st. strz. *Jan Rostowski* i elew *Marian Giemza,* którzy nie tylko sami dobrze się szkolą ale i pomagają innym we wzorowym opanowaniu rzemiosła wojskowego.

O wyznaczonym czasie pododdziały wyruszyły w pole. Po lesie rozlegają się echa radosnych piosenek.

*Na zdjęciu: elew Jędyk podczas skoku z ukrycia biegnie na nowe stanowisko ogniowe.*

*...Nam do marszu dzwonią kielnie,*
*Z nami murarz, górnik, tkacz.*
*Wspólne dzieło nieśmiertelne,*
*Więc odważnie w przyszłość patrz!*
*Niech się w słońcu domy złocą*
*Nowych wsi i nowych miast.*
*My czuwamy dniem i nocą —*
*My pokoju wierna straż!...*

Tak z pieśnią na ustach maszerowali żołnierze po sukcesy w szkoleniu. Żołnierze szli uczyć się sztuki wojskowej, aby w razie potrzeby stanąć w obronie praw ludu pracującego.

Młodzi elewi — przyszli dowódcy i wychowawcy żołnierzy — podoficerowie Ludowego Wojska z zapałem przystąpili do szkolenia. Wśród nich panuje prawdziwy zapał i entuzjazm do nauki. Uwidoczniło się to we wzorowym wykonywaniu każdej czynności. Np. w orientowaniu się w terenie za pomocą mapy najbardziej wyróżnili się ZMP-owcy elewi *Wacław Leśniak, Michał Niemas, Edward Marek, Stefan Poloczek,* którzy występując w roli dowódców, umiejętnie prowadzili żołnierzy do wykonania zadania bojowego.

Na czystym błękitnym niebie nie ma ani jednej chmurki. Powietrze przejrzyste jak kryształ. Mgły nie przynosi nawet wiatr wiejący od czasu do czasu znad Bałtyku. Trasa marszu, po której idą żołnierze jest różnorodna.

Ciężko jest żołnierzom w taką pogodę. Po ogorzałych w słońcu i na wietrze twarzach, spływa pot, a mundury są mokre.

* * *

Prowadzący zajęcia oficer Kalinowski zapowiedział przerwę. Agitator elew Niemas rozpoczął swoją pracę agitacyjną. Elew. Niemas wyjaśniał kolegom cel Zlotu. *Mówił tm, że Zlot Młodych Przodowników będzie potężną manifestacją na rzecz pokoju zagrożonego przez imperializm anglo-amerykański. Mówił o tym, że na Zlocie młodzież naszego kraju będzie radować się ze swych osiągnięć w pracy i nauce dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny.*

Po przerwie ponownie nastąpiły godziny programowego szkolenia. W tych zajęciach wyróżnił się najlepiej elew *Kokuła,* który występując w roli dowódcy grupy, wykazał się zdolnością w dobrym kierowaniu walką. Poza tym wyróżnili się również elewi *Kuliński, Jędryk* i erkaemista st. strz. *Piwowarski.* Wykazali oni umiejętność okopywania się, dokonywania skoków i czołgania. Żołnierzom wykonującym te i inne czynności bojowe utkwiły na zawsze słowa apelu ZG ZMP — *„Kto kocha swój kraj, swoją Ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich swoich sił i zdolności".*

*Żołnierze kochają swoją Ojczyznę, poświęcają dla niej wszystkie swoje siły i zdolności, aby jak najlepiej opanować rzemiosło wojskowe, by stać się pełnowartościowymi obrońcami jej świętych granic. W górę dźwigają oni sztandar przodownictwa, podnosząc poziom wyszkolenia bojowego i polityczne go, wzmacniają siłę obronną Polski Ludowej.*

*Tadeusz Bochiński*

## Koleżeńska pomoc wśród żołnierzy

Nie wiele czasu upłynęło od chwili, kiedy ZMP-owiec **Andrzej Michalczyk,** syn chłopa ze wsi **Czyżów** (pow. **Opatów**), **Stanisław Opałka** ze wsi **Sieczków** (powiat **Busko - Zdrój**), **Franciszek Doleciński** ze wsi **Jawór** (pow. **Opoczno**) i **Henryk Uljasz** — były kalkulator z Fabryki Obuwia w Chełmku, zostali powołani do odbycia zaszczytnej służby wojskowej.

Przychodząc do wojska nie znali się. Ich pierwsza znajomość nastąpiła w czasie napychania słomą sienników, a potem spożywania posiłku. Nie byli już „cywilami". Wszyscy zostali przydzieleni do Podoficerskiej Szkoły, aby uczyć się na podoficerów ludowego Wojska Polskiego.

Młodzi elewi zrozumieli bowiem, że nauka w szkole wymaga dużego poświęcenia i wysiłku. Dlatego też od pierwszych dni z zapałem przystąpili do pracy szkoleniowej, wzorowo przykładając się do szkolenia wojskowego. Początkowo jakoś nie szło im tak, jak powinno iść. Tutaj z pomocą przychodzi im ich pierwszy wychowawca i przełożony — dowódca drużyny, ZMP-owiec **kpr. Zygmunt Żugaj,** dostarczając niezbędnej literatury wojskowej i kontrolując ich postępy w nauce. Postępy z każdym dniem były coraz lepsze. Osiąganymi wynikami młodych elewów Opałki, Dolecińskiego i Uljasza zainteresowało się dowództwo i organizacja ZMP pododdziału. Pamiętają oni dobrze tę uroczystą chwilę, **kiedy to za osiągnięcie dobrych wyników w wyszkoleniu, przyjęto ich w poczet członków ZMP, co jeszcze bardziej zmobilizowało ich do szkolenia.**

Słońce chyliło się ku zachodowi. Zbliżał się wieczór. Jeden z pododdziałów maszerował na nocne ćwiczenia. Przy jednym z namiotów jakiś żołnierz wygrywał na akordeonie wesołe melodie ludowe. W ogródku sportowym grupka żołnierzy uprawiała ćwiczenia lekkoatletyczne. Można było wywnioskować, że żołnierze korzystali z czasu przeznaczonego przez dowództwo do ich dyspozycji.

Czas własny wykorzystują żołnierze na pisanie listów do rodzin, czytanie literatury, prasy, pogłębianie wiedzy wojskowej. Oto właśnie spotkaliśmy czterech żołnierzy z uwagą słuchających opisywania przez elewa Dolecińskiego współdziałania części karabinu.

Rozpoczęliśmy z nimi serdeczną rozmowę. I co się okazało. Elew Doleciński jest przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego. Jako ZMP-owiec postanowił również pomóc swoim kolegom, aby i oni zostali przodownikami wyszkolenia. W dalszej naszej rozmowie dowiedzieliśmy się, że elewi Michalczyk, Opałka i Uliasz, którym udzielał koleżeńskiej pomocy elew Doleciński, pragną również być przodownikami wyszkolenia, aby tym samym godnie powitać Zlot Młodych Przodowników.

Rozmowa nasza dobiegała końca. Z zainteresowaniem słuchaliśmy, jak kolejno żołnierze opisywali karabin. Każdy znał na pamięć wszystkie jego części i ich współdziałanie. Zawdzięczać to należy również i pomocy koleżeńskiej, która w dużym stopniu przyczynia się do lepszego opanowania wiedzy wojskowej przez żołnierzy.

**tb.**

*Na zdjęciu: Od lewej elew Michalczyk, elew Opałka, elew Doleciński, elew Uljasz, z uwagą słuchają elewa Dolecińskiego, który wyjaśnia im zasady współdziałania części karabinu.*

## Elewi Molik i Włodarczyk uczą się bohaterstwa od Sergiusza Własowa

**„...Wbijane pale stoją w lodowatej wodzie. Niemcy bili z dział, bombardowali, Pracowano nocami, lecz niemieckie race oświetlały Dniepr. Sanitariusze coraz to wynosili rannych.**

**Prąd obalał pal. Jeden saper opuszczał się na dno i stawiał pal, inny wbijał go z góry. Ludzie nie spali po trzy doby. Sergiusz nie odchodził od mostu. Sierżant Szyrykow spędził w wodzie 14 godzin. Sergiusz zapytał go: — Jak tam? Szyrykow odrzekł: — Zrobione..."**

* * *

Zetempowiec elew **Julian Molik** na chwilę przerwał czytanie książki. Była to **„Burza" Erenburga.** Pierwszy raz czytał tę książkę w domu we wsi **Kopiec** (pow. **Starachowice**), gdy wypożyczył ją z biblioteki, pracując w Spółdzielni Pracy **„Młody Kolarz"** jako tokarz. Teraz w wojsku czytając ją po raz drugi, Molik lepiej rozumie każde słowo w niej zawarte, bliżsi stali mu się bohaterowie „Burzy". Słuchając tej książki jego kolega elew **Henryk Włodarczyk** syn chłopa ze wsi **Aleksandrówka** (pow. **Kozienice**), zwrócił się do niego i powiedział. — **Prawda Julek, ciekawa ta książka. Oczywiście bardzo ciekawa** — dodał Julek.

**— Ale wiesz Julku, przecież my w zasadzie nie uczymy się tylko specjalności saperskiej** — dodał po chwili namysłu Henlek.

— No i cóż z tego — odpowiedział Julek. A czy pamiętasz słowa naszego dowódcy, który mówił, że **podoficer ludowego Wojska Polskiego musi znać wszystkie specjalności wojskowe?**

— Tak, pamiętam.

**— No widzisz, a ta książka będzie dla nas dużą pomocą. Z niej dowiemy się jak saperzy radzieccy pracowali, walczyli i zwyciężali hitlerowskich faszystów** — tłumaczył Julek swemu koledze.

— Masz rację. Czytaj dalej — zaproponował Henlek.

Elew Molik czytał powoli i wyraźnie. Po każdej przeczytanej kartce żywo dyskutowali obydwaj. Książka coraz bardziej stawała się ciekawszą dla nich. Nie mogli się oderwać od niej. Szybko im mijał czas wolny od zajęć. Dopiero głos podoficera dyżurnego rozłączył ich, gdyż zbliżała się pora na kolację.

Po kolacji ponownie spotkaliśmy ich w obozowej świetlicy.

Tym razem jednak elewa Molika czytającego dzieje sapera Sergiusza Własowa — oficera bohaterskiej Armii Radzieckiej, słuchała duża grupa żołnierzy — saperów Ludowego Wojska Polskiego.

Z życia ludowego wojska na obozie

## Kapral Zugaj i jego drużyna walczy o uczestnictwo w Zlocie

Po obiadowym wypoczynku żołnierze przystąpili do czyszczenia broni. ZMP-owiec kpr. **Zygmunt Zugaj** kolejno sprawdzał każdy karabin. Jak zwykle wszystko było w porządku. Elewi wyczyścili je starannie.

Podczas dzisiejszych zajęć w polu, kpr. Zugaj zauważył, że niektórzy elewi jego drużyny nie prawidłowo posuwali się podczas natarcia. Postanowił więc w chwilach wolnych omówić z nimi popełnione błędy, aby na przyszłość nie popełniali ich.

Kiedy już czyszczenie broni było skończone i żołnierze umyli się, wówczas kpr. Zugaj zawezwał tych właśnie elewów, u których spostrzegł drobne niedociągnięcia. Było ich trzech. Chłopcy jak świece.

Kpr. Zugaj jeszcze raz spojrzał na nich. Po czym powiedział: **— chodźmy, usiądziemy tam na mostku, porozmawiamy o ważnych sprawach.**

W cichym, spokojnym miejscu ujrzeliśmy siedzących na mostku żołnierzy. Usiedliśmy w pobliżu nich. Kpr. Zugaj kolejno omawiał z każdym elewem popełnione błędy. Żołnierze z uwagą słuchali jego słów. Mówił powoli i przekonywająco.

— Posłuchajcie, co na ten temat pisze regulamin. Sięgając do torby polowej, wyjął regulamin i zaczął czytać. I co się okazało, że tak jak mówił poprzednio, tak również pisze regulamin. Widać było, że dobrze go zna.

**— Ja dobrze rozumiem — mówił — że wam, jako młodym żołnierzom trudno jest od razu umieć prawidłowo wykonywać każdą czynność bojową.** Ale co najważniejsze, widać u was chęć do nauki. Zebrałem was po to, **aby podać wam do wiadomości, że w wojsku nie ma spraw mniej lub więcej ważnych, a wszystkie są bardzo ważne. Słyszeliście może przysłowie gen. Świerczewskiego, który powiedział: „Czym więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej krwi w czasie boju".** Bo przecież jeżeli my podczas pokojowego szkolenia będziemy się dobrze szkolić i nie będziemy popełniać żadnych błędów, to kiedy zajdzie potrzeba stanąć w obronie naszej Ojczyzny, będziemy mogli skuteczniej walczyć z wrogiem.

Słowa te nie wymagały już żadnych komentarzy, gdyż były proste i zrozumiałe dla żołnierzy. Zrozumieli oni, że nie należy zadowalać się z osiąganych sukcesów, tylko stale walczyć o nowe.

* * *

Dowiadujemy się od kpr. Zugaja, **że cała jego drużyna — to żołnierze zetempowcy, a większość z nich to przeważnie przodownicy wyszkolenia. W dalszej rozmowie kpr. Zugaj powiedział nam, że cała jego drużyna, to synowie robotników i chłopów z województwa kieleckiego, którzy wzorowo wykonują swoje żołnierskie obowiązki.** Oto, wskazał on na siedzącego z lewej strony ZMP-owca elewa **Józefa Sobeckiego,** syna chłopa ze wsi **Blagdów** (pow. Pińczów), na ZMP-owca elewa **Karlmierza Szafrańca** ze wsi **Linów** (pow. Opatów) i zetempowca elewa **Tadeusza Sieńka,** syna robotnika z Kielc. — Wszyscy oni uczą się na podoficerów ludowego Wojska Polskiego — oświadczył kpr. Zugaj.

Z dumą opowiadał nam kpr. Zugaj o osiągnięciach całej drużyny w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Mówił i o tym, że jego drużyna przoduje w pododdziale.

**— Nie poprzestajemy na tym** — dodaje na zakończenie kpr. Zugaj — **bo przed nami Zlot Młodych Przodowników, więc wszyscy musimy być przodownikami, aby tym samym zasłużyć na prawo udziału w Zlocie. Rozumiemy doskonale, że aby być uczestnikiem Zlotu, trzeba walczyć o jak najlepsze wyniki w wyszkoleniu, o jak najwyższą gotowość bojową całej drużyny, aby tym samym wzmocnić siłę obronną naszej ukochanej Ojczyzny i zasłużyć na wyjazd do naszej ludowej stolicy — Warszawy na Zlot Młodych Przodowników**

**— Jesteśmy pewni, że na to zasłużymy** — wtrącił elew **Sobecki — bo każdemu z nas utkwiły w pamięci słowa Apelu Zarządu Głównego ZMP: „Kto kocha swój kraj, swoją Ojczyznę, ten poświęca jej wszystkie swoje siły i zdolności".**

**T. B.**

Dla Ojczyzny — dla pokoju...

# Z FRONTU REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ ZLOTOWYCH w pow. starachowickim

**Już tylko kilka dni dzieli nas od Zlotu. Okres ten przepełniony jest gorącym i niesłabnącym tempem codziennej walki o jak najlepsze powitanie Zlotu przez młodzież wiejską, o godne uczczenie wspaniałego święta młodzieży. Walczą o to nie tylko wybrani na Zlot delegaci, nie tylko ci najlepsi. Dotrzymywać kroku starają się także wszyscy inni ZMP-owcy, wszyscy młodzi, którzy wiedzą, że każde podjęte i wykonane zobowiązanie, to dodatkowa i trwała cegiełka położona na wielką budowę rosnącej w siłę Ludowej Ojczyzny.**

Do czynu zlotowego w pow. starachowickim włączyły się wszystkie wiejskie koła ZMP, które podjęły 266 zobowiązań zespołowych na łączną sumę 230 tys. zł., a ponadto przeszło 70 wartościowych zobowiązań indywidualnych. Ogólnie na terenie całego powiatu zostały one wykonane dotąd w 85 proc.

Z zapałem wykonuje swoje zobowiązania **26-osobowe koło ZMP w POM-ie Daniszów.** ZMP-owcy redagują cotygodniowe gazetki ścienne, w których piszą o życiu i pracy całego kolektywu POM-owskiego, przygotowują się do wykonania sztuki na temat powstawania spółdzielni produkcyjnej, aby pojechać z nią do chłopów wielu gromad.

Nie szczędzą oni również starań na odcinku produkcyjnym. Tow. **Henryk Kozior** na 10 dni przed terminem ukończył powierzoną mu pracę przy remoncie maszyn żniwnych, traktorzysta **Stanisław Osiojk** zaoszczędził w ubiegłym miesiącu 100 kg paliwa itd. Młodzież tego POM-u zorganizowała 4 brygady ZMP-owskie, których zadaniem jest dopilnować, aby wszystkie prace związane z akcją żniw i omłotów, podorywkami i siewem poplonów, przeprowadzone zostały jak najsprawniej i jak najstaranniej.

Brygada tow. **Krakowlaka,** podejmując zobowiązanie wykonania w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu prac równających się 800 ha orki średniej oraz zaoszczędzenia przy tym 500 kg paliwa — wezwała do współzawodnictwa pozostałe brygady. Wezwanie nie pozostało bez echa... Brygada **Żurawskiego** przedłuży żywotność części wymiennych ciągnika o 500 godz. roboczych. Inne — zaoszczędzą paliwo, pomogą spółdzielniom produkcyjnym szybciej, przed terminowo zakończyć żniwa, przeprowadzić podorywki, dokonać omłotów...

**Ponad 16 tys. zł. — oto suma oszczędności, jakie dotąd uzyskane zostały dzięki realizacji zobowiązań zlotowych ZMP-owców z POM-u Daniszów.**

*

**Koło ZMP w gromadzie Gadka, gm. Mirzec** jest motorem napędowym i ogniskiem pracy kulturalno-oświatowej. Dzięki młodym ZMP-owcom, takim jak **Eugeniusz Krawczyk, Maciej Wójcicki, Zofia Staszałek, Andrzej Błażej, Zygmunt Spadło** i inni, gromada Gadka może się poszczycić wieloma osiągnięciami kulturalnymi.

Kiedy ogłoszony został **Apel Zarządu Głównego ZMP** nawołujący do szlachetnej walki o prawo uczestniczenia w Zlocie, ZMP-owcy z Gadki przez parę dni zastanawiali się, jakby to najlepiej odpowiedzieć na rzucony Apel, jakby najlepiej uczcić zbliżający się Zlot. **Postanowili — tak poprowadzą swoją robotę świetlicową, żeby naprawdę przodować pod tym względem.**

Ambitne starania ZMP-owców doprowadziły do tego, że **dzisiejsza Gadka jest gromadą, gdzie najlepiej w całym powiecie kwitnie i rozwija się wiejskie życie kulturalne i świetlicowe.** Praca włożona w przygotowanie i wystawienie w dniu 22 czerwca **„Zemsty" Fredry,** poza tym że przyniosła wiele dobrego dla mieszkańców okolicznych wsi, pozwoliła na uzyskanie niemałego dochodu.

1000 zł. ZMP-owcy przeznaczyli na budowę szkoły, tyleż samo na ogrodzenie boiska sportowego.

**Dobrze wykonali swoje zobowiązanie. Na Zlot pojadą najwięcej zasłużeni i najofiarniejsi — Zosia Staszałek, Wiesia Bartkowska, Andrzej Krawczyk.**

*

**ZMP-owcy z gminy Rzeczniów** poza zobowiązaniami w swoich kołach gromadzkich podjęli wspólne zobowiązanie: zalesić 12 hektarów nieużytków. Ta trudna, wymagająca dużego wysiłku praca została całkowicie wykonana. Zakończono ją jeszcze w ubiegłym miesiącu. **Wartość zrealizowanego zobowiązania — 4.500 zł.**

*

**Młodzież w Bielanach, gm. Łaziska** zorganizowała 13-osobową brygadę do walki z chwastami oraz do systematycznego poszukiwania stonki na polach ziemniaczanych. Każdy z ZMP-owców wziął udział w akcji niszczenia chwastów na polach gromadzkich oraz przy drogach.

Podobne brygady działają także w gromadach **Anusin** (gm. **Lipsko), Gołębiów, Ciepielów, Chotcza i Jedlanka Stara** (gm. **Krzyżanowice), Huta** (gm. **Łaziska**) i innych.

* * *

Radośnie wykonują swoje zobowiązania młodzi chłopcy i dziewczęta w **Skarżysku-Kościelnym.** Uporządkowali i oczyścili z gruzów plac szkolny, pracują przy wydawaniu gazetek ściennych o tematyce zlotowej. Ale to jeszcze nie wszystko. Naprawa drogi, budowa boiska sportowego, pomoc przy budowie domu dla miejscowych nauczycieli — oto realizowane obecnie zobowiązania dodatkowe.

* * *

W szybkim tempie urzeczywistnia swoje postanowienia w pracy przedzlotowej **młodzież gminy Tarlów.** Wspaniałe zobowiązania podjęła i wykonała młodzież wiejska w **Godowie, Kałkowie** (gm. **Rzepin), Zemborzynie, Sadkowicach, Glinie** (gm. **Pawłowice), Woli Soleckiej** (gm. **Lipsko), Hieronimowie** (gm. **Sienno), Jagodnym** (gm. **Skarżysko-Kościelne**) i w wielu innych gromadach. W pełni włącza się w radosny rytm twórczego wysiłku także i młodzież niezorganizowana, jak np. **grupa zlotowa w gromadzie Pasieki** (gm. **Łaziska**), która już wykonała swoje zobowiązania i in.

Dobrze rozumie swoją olbrzymią rolę na każdym odcinku życia społecznego i gospodarczego, nasza młodzież w dziesiątkach i setkach gromad, która przy należytej pracy organizacyjnej i politycznej może rozwijać szeroką i cenną inicjatywę. **Czynnie włączając się do walki o socjalistyczną przebudowę wsi i do socjalistycznego budownictwa, pragnie ona jak najlepiej zasłużyć sobie na miano Budowniczych Polski Ludowej.**

Jak nigdy jeszcze dotąd — w tak szerokim stopniu i z takim rozmachem rozwija swoją twórczą działalność nasza młodzież, przysparzając państwu ogólnonarodowego bogactwa, przyspieszając wykonanie planu 6-letniego. Po wykonaniu podjętych na cześć Zlotu zobowiązań, padają nowe, dodatkowe zobowiązania. Setki młodych ludzi pow. starachowickiego z takich miejscowości, jak: **Bąkowa Huta, Bielany, Pawłowice, Sienno, Iłża** i wielu innych — wyjeżdża do **Wierzbicy,** aby w ramach czynu społecznego pomóc jej budowniczym w szybszym uruchomieniu cementowni - giganta, tej następnej, dalszej twierdzy pokoju.

* * *

**Ładne wyniki osiągnęła już w swej pracy i osiąga nadal młodzież starachowickiej wsi. Realizując patriotyczne zobowiązania zlotowe, dobrze przysłyła się ona naszej wspólnej sprawie — sprawie walki o pokój i socjalizm.**

**Bo dla takiego celu warto się przysłużyć, warto poświęcić wszystkie wysiłki.**

**Tadeusz Szwej**

# ZLOT - ŚWIĘTEM RADOŚCI przodującej młodzieży polskiej

**Już niedługo cała Warszawa rozbrzmiewać będzie wielotysięcznym głosem szczęśliwej i roześmianej młodzieży, przybyłej na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Bogaty program imprez zlotowych dostarczy uczestnikom wiele radości i bogatych przeżyć artystycznych. Każdy spośród 200 tys. delegatów znajdzie w stolicy na pewno coś, co go szczególnie zainteresuje, co na długo utkwi w jego pamięci. Wycieczki po Warszawie, wspaniałe monumentalne piękno placu MDM, widok lśniących nowymi tynkami murów osiedli mieszkaniowych, zwiedzanie odrestaurowanych zabytków historycznych, zapozna młodzież z nową socjalistyczną stolicą. 40 specjalnych wystaw zobrazuje najważniejsze problemy naszego życia; np. wystawa („Narody świata w walce o pokój") ukaże życie i twórczość wielkich postaci historycznych (Kopernik, Staszic, Gogol), zilustruje osiągnięcia kulturalne naszego kraju i bratnich narodów.**

Do dyspozycji młodzieży oddane zostaną również stołeczne kina, teatry i wesołe miasteczka. Najpiękniejsze dzielnice miasta staną się ośrodkiem wesołych zabaw tanecznych, organizowanych dla młodych przyjaciół przez robotników warszawskich zakładów pracy. Centralnym punktem zabaw będą tereny nadwiślańskie. „Zielony karnawał nad Wisłą" urozmaicą występy wybitnych polskich artystów, barwny korowód statków, ciekawe i interesujące gry masowe. Różnobarwne światła ogni sztucznych spotęgują jeszcze nastrój radosnych i beztroskich zabaw. Na placach, w parkach i największych halach stolicy młodzi widzowie obejrzą i ocenią występy swych kolegów, wyróżnionych na wojewódzkich eliminacjach młodzieżowych zespołów artystycznych.

Równocześnie z uroczystościami w stolicy odbędą się zloty wojewódzkie i powiatowe. Wezmą w nich udział setki tysięcy młodzieży. Zloty terenowe staną się — tak jak centralny w stolicy — niezapomnianym świętem radości. Programy Zlotów są bardzo bogate i urozmaicone. Poza tym w każdym mieście zlotowym przygotowywane są liczne ciekawe niespodzianki. Np. we Wrocławiu, chłopcy i dziewczęta podziwiać będą wspaniałe pokazy lotnicze, wezmą udział w wesołym karnawale nad Odrą. Młodzi mieszkańcy Warmii i Mazur obejrzą m. in. występy Olsztyńskiego Teatru im. Stefana Jaracza i ciekawe spektakle zespołów wojewódzkiego i powiatowych Domów Kultury. Dla młodzieży wiejskiej organizowane będą również specjalne wycieczki, które zapoznają ją z wielkimi naszymi budowlami socjalizmu, jak: Nowa Huta, elektrownia w Jaworznie czy Oświęcimskie Zakłady Chemiczne.

Przygotowania do Zlotu ożywiły pracę masowo - kulturalną wśród młodzieży, wpłynęły na zorganizowanie wielu nowych zespołów amatorskich. W jednym tylko woj. krakowskim w okresie przedzlotowym powstało 210 nowych grup artystycznych. Liczne zespoły rozpoczęły również pracę w woj. rzeszowskim, gdzie np. w pow. Jarosław utworzono 2 zespoły muzyczne, 2 chóralne, 3 recytatorskie, 5 tanecznych i 7 teatralnych.

Zobowiazania przedzlotowe przyczyniły się również do ożywienia istniejących już dawniej zespołów. Weźmy np. zespół w Kosobudach, pow Chojnice. Po dużym sukcesie, jakim było zeszłoroczne zwycięstwo w eliminacjach ZSCh, ostygł jakoś zapał artystów - amatorów, dobrze rozpoczęta praca zaczęła rwać się i kuleć. Wieść o Zlocie zaktywizowała kosobudzką młodzież. Wzięli się z powrotem szczerze do pracy i przystąpili do eliminacji.

W wielu zespołach powstały grupy samokształceniowe, organizowano dyskusje nad przeczytaną lekturą pomocniczą. Zmienił się również repertuar. Aby uczcić swą pracą święto młodzieży niejeden zespół sięgnął po trudniejszą ale piękną i wartościową sztukę, opracował nowe pieśni i tańce. Poważnym osiągnięciem są próby wydobycia i ukazania zapomnianych nieraz utworów regionalnych, tak, jak to zrobiły zespoły z Szczepankowa i Wołoszkowic, które uwzględniły w swym repertuarze kulturę ludową Wielkopolski.

„Czwartki zlotowe", organizowane przez Koło ZMP w Liceum Rolniczym w Izbicku, stały się zalążkiem szczerej przyjaźni uczniów z mieszkańcami gromady, wieczornice zbliżyły młodzież z gromady Kępice do ZMP-owców z Technikum Leśnego. Wycieczki i spotkania młodzieży z różnych ośrodków naszego kraju zacieśniły węzły przyjaźni między młodymi mieszkańcami wsi i miast. Było ich w całym kraju kilkaset.

Zlot młodych budowniczych Polski Ludowej będzie ukoronowaniem wszystkich dotychczasowych osiągnięć naszej młodzieży, będzie świętem szczerej radości. W naszym kraju młodzież nie ma powodów do smutku. Z ufnością patrzy w jasną przyszłość. Z roku na rok zwiększa się potencjał gospodarczy naszego państwa, wielkimi krokami zbliżamy się do wielkiego celu, do socjalizmu. Dlatego też lipcowe święto będzie manifestacją radości, na którym najlepsza polska młodzież wykaże swą miłość i wolę dalszej pracy dla ukochanej Ojczyzny i Pokoju.

*L. O.*

Młodzi z OZMO mają z czym jechać na Zlot

# Ale milczą o tym gazetki ścienne

Każdemu przeciętnemu, nie wtajemniczonemu w wewnętrzne życie załogi obywatelowi, gdy zbliży się do bramy zakładu, wydaje się, że młodzież nie żyje Zlotem Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. W mniemaniu tym utwierdza w pierwszym rzędzie zetempowska gazetka ścienna. Wisi ona — w gustownej ramce z drzewa, graficznie ładnie wykonanej — na widocznym miejscu: przed wejściem do zakładu. Treść jej... jeden duży artykuł na temat „zbliżającego się" Międzynarodowego Dnia Dziecka. W drugim artykule kilka ogólnych uwag o Apelu Zarządu Głównego ZMP. O młodzieży, która uczestniczy we współzawodnictwie przedzlotowym. **O tych, którzy jadą na Zlot ...ani słowa.**

Mimochodem patrzymy do kalendarza, zastanawiamy się który miesiąc mamy obecnie? Jasne — lipiec — to tylko gazetka ścienna jest z końca maja.

W mniemaniu tym utwierdzamy się też, gdy wchodzimy na plac fabryczny. W innych zakładach pełno haseł, afiszów popularyzujących Zlot i tych, którzy się do niego przygotowują. Tu nic.

Jesteśmy już całkowicie przekonani, **że młodzież z zakładu nr. 2 — z Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, nie żyje zagadnieniem Zlotu.**

Omyliliśmy się. I to grubo.

**Młodzież Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych godnie przygotowała się do Zlotu. Dowodem tego jest danie państwu w czynie przed zlotowym, tylko do 10 lipca ponad planowej produkcji wartości 109.880 złotych. Dowodem tego jest to, że trzydziestu przedstawicieli tej młodzieży wyjedzie na Zlot.**

**Obecnie delegaci, którzy wyjadą na Zlot, podjęli nowe dalsze zobowiązania produkcyjne. Zobowiązali się oni, jeszcze bardziej podnieść wydajność swej pracy, aby już teraz odrobić te dni, podczas których będą oni na Zlocie.**

**Młodzież z OZMO w realizacji wszystkich zobowiązań przedzlotowych da państwu ponad planową produkcję wartości około 130 tysięcy złotych.**

Na Zlot jedzie zetempowski zespół produkcyjny w składzie: **Tadeusz Zwada** i **Kazimiera Kot.** Brygada ta pracuje przy ręcznym formowaniu. Wykonuje ona przeciętnie 194 proc normy.

Na placu fabrycznym upał. Powietrze rozgrzane promieniami słonecznymi.

Na pierwszym piętrze budynku fabrycznego, na maszynowej formowni przyjemny chłód i półmrok.

Przy maszynie — kanałczarce pracują trzy młode dziewczyny. Ich szare postacie zwinnie poruszają się przy obsłudze maszyny. Nie tracą na próżno ani chwili czasu... aby szybciej, sprawniej i lepiej. To pracuje młodzieżowa brygada produkcyjna im. **Rutkowskiego.** Nazwiska tych młodych dziewcząt: **Stefania Marzec, Maria Gałęza i Maria Błędzińska.** Dziewczęta nienależą do ZMP, ale porwane wspaniałym twórczym wysiłkiem całej młodzieży też stanęły na apel Zarządu Głównego ZMP. Dały one państwu we współzawodnictwie przedzlotowym dodatkową produkcję wartości 13.254 zł. Obecnie realizują dalsze zobowiązanie produkcyjne o wartości 5 tysięcy zł.

**W uznaniu ich zasług młodzież całego zakładu na swym ogólnym zebraniu jednogłośnie wybrała je delegatkami na Zlot.**

Z Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych na Zlot do Warszawy jedzie też **Wacław Zalewski** i **Janina Borek,** którzy pracując przy ręcznym formowaniu kształtek wyrabiają codziennie od 250 do 375 proc. swej normy. Ta rozpiętość w wykonywaniu normy zależy od tego czy mają przygotowaną i dostarczoną w danym dniu odpowiednią ilość masy.

Na Zlot jedzie też zawsze wesoła i uśmiechnięta **Janka Łukaszek** — laborantka, a jednocześnie przewodnicząca koła ZMP przy zakładzie nr. 1.

Trzeba mieć pełne uznanie dla bohaterskiej młodzieży i jej pracy, a jednocześnie smucić się trzeba tym, że w gazetce ściennej zamiast sylwetek przodującej młodzieży, wiszą stare, nieaktualne już, dwa długie i nudne artykuły.

**Jerzy Janczak**

# Młodzież Rytwian jedzie na Zlot

Do Zlotu pozostało nam zaledwie kilkanaście dni. Rozwój i tempo wspaniałego czynu współzawodnictwa z każdym dniem wzrasta coraz bardziej, ogarniając najszersze rzesze młodzieży zetempowskiej i niezorganizowanej, w mieście i na wsi.

**Młodzież Kielecczyzny wybrała już swych delegatów na Zlot.** Wybrała tych, którzy wykazali się szlachetną i sumienną postawą przy warsztacie pracy, na roli i w biurze.

Zobaczmy, jak młodzież **Rytwian (pow. Sandomierz)** żyje Zlotem. Z chwilą ogłoszenia **Apelu ZG ZMP,** młodzież tej gromady zorganizowała grupę zlotową, która rozszerzyła sieć współzawodnictwa wśród pracującej młodzieży wiejskiej w PGR-ze, warsztatach mechanicznych i w samej gromadzie. Tacy ZMP-owcy jak: **Stefan Rajczak, Tadeusz Chmiel, Ryszard Wołowiec, Maria Karwacka. Kazimierz Gajdowski** i wielu innych, przystąpili wspólnie z młodzieżą niezorganizowaną do szlachetnej rywalizacji we współzawodnictwie przedzlotowym, a ostatnio do decydującej bitwy o wykonanie podjętych zobowiązań. A zobowiązania były piękne.

Brygada młodzieżowa warsztatów mechanicznych PGR-u w składzie: **Ryszard Gajdowski, Marian Botór i Ryszard Wołowiec,** postanowiła wyjeżdżać poza godzinami pracy do **Niedziałek i Klody,** by reperować maszyny rolnicze mało i średniorolnym chłopom. Pozostała młodzież Rytwian zobowiązała się oczyścić rowy przy szosie, brać udział w lustracji pól w poszukiwaniu za stonką ziemniaczaną, wyniszczyć chwasty i zbudować sportowy tor przeszkód.

Zobowązania te zmobilizowały całą młodzież do zdwojonego wysiłku, by wykonać je należycie i w nieprzekraczalnym terminie, a tym samym, zasłużyć sobie na wyjazd na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Mimo, że przy realizacji zobowiązań młodzież napotykała na trudności, jak np. z braku odpowiedniego sprzętu i budulca, nie zniechęciła się tym, lecz z upartą wolą zwyciętwa przeszkody te usuwała. Obecnie młodzież rytwiańska może się już poszczycić pierwszymi osiągnięciami. **Ekipa wyjazdowa wyremontowała chłopom około 60 maszyn rolniczych, poczynając od zwykłego pługa, a kończąc na skomplikowanej żniwiarce; grupa młodzieżowa ze Stefanem Rajczakiem, Marią Karwacką i Heleną Bławat na czele, wybudowała w ciągu 2-ch dni tor przeszkód.**

**Przed kilku dniami, odbyło się w Rytwianach gminne zebranie wyborcze delegatów na Zlot.** Młodzież sprawiedliwie i rzeczowo wybierała swych reprezentantów. Decydowało tutaj jedno — kto najlepiej zasłużył się w pracy dla Polski Ludowej.

Wybrano 16 delegatów, do których młodzież miała największe zaufanie, wiedząc, że godnie zareprezentują ich gminę...

**Z Rytwian jadą do Warszawy ZMP-owcy — Stefan Rajczak, Tadeusz Chmiel i Maria Karwacka oraz niezorganizowana w szeregach ZMP Helena Bławatówna,** pracownica GS-u w Rytwianach. Jako córka robotnika w majątku hrabiowskim, z opowiadań ojca zna dobrze wyzysk i krzywdę przedwojenną.

— **Dziś jest inaczej** — mówi Hela. — **Przed młodzieżą stoi wspaniała przyszłość. Nasza Ojczyzna, Polska Ludowa, gwarantuje młodzieży szczęśliwe życie, o jakim nawet się nie śniło młodzieży żyjącej w Polsce kapitalistycznej, której nieodłączną cechą była nędza, głód i bezrobocie.**

**Czuję się naprawdę szczęśliwą, że mogę dzisiaj spokojnie pracować dla swojej Ojczyzny, dzięki czemu zostałam wybrana na Zlot.**

Pozostali delegaci Rytwian, to młodzi, pełni zapału i energii ZMP-owcy, którzy codzienną pracą wykuwają sobie coraz lepszą przyszłość. Wiedzą oni bowiem, że to, co osiągnęli, to tylko dzięki władzy ludowej w państwie, gdzie wspaniała przyszłość należy do nich.

**J.Kozera**

**Młodzieży wiejska! Pomagaj w rozszerzaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej, walcz przeciwko kułackiemu wyzyskowi!**

# NA ZLOT!

Spotkali się na dworcu, wysiadając z pociągów, które nadeszły z przeciwnych kierunków: Sławek, wysoki, szczupły, z włosami opadającymi niesfornie na czoło i Jasio — średniego wzrostu blondynek z wesołymi oczami. Poszli w stronę pobliskiego parku. Usiedli na wolnej ławeczce i w milczeniu, z wyraźnym zadowoleniem wsłuchiwali się w skoczną melodię pieśni, odbijającą się dalekim echem z ulicznego głośnika.

— **Co przypomina ci ta melodia?** — rzucił pytanie Jasio.

— **Przypuszczam, że to samo, co i tobie — Zlot. Ale poczekaj chwileczkę, jeżeli mowa o Zlocie, coś ci ciekawego przeczytam** — powiedział Sławek i sięgnął do kieszeni bluzy zetempowskiej, wyciągając z niej plik kartek. Z jednej z nich przeczytał: **„Ogromnie się cieszę, że zobaczę Zlot w Warszawie i będę brała w nim czynny udział, jako reprezentantka mojego zakładu pracy i że będę mogła podzielić się z młodzieżą z różnych stron Polski i młodzieżą zagraniczną naszymi osiągnięciami w pracy".**

— **A teraz zgadnij, przez kogo te słowa są napisane?** — Jasiek spojrzał raz na kartkę, raz na kolegę. — **Czekaj... czekaj... charakter pisma znajomy. Wiem!** — wykrzyknął po chwili. — **To na pewno napisała Adela Staszewska, którą bardzo dobrze znam. Razem chodziliśmy do szkoły. Obecnie jest przodującą ZMP-ówką w Centrali Odpadków Użytkowych w Radomiu. Byłem u nich wtedy, gdy przeprowadzali wybory na Zlot i ona właśnie została wybrana.**

— **Nie pomyliłeś się** — odpowiedział Sławek — **ale nie tylko o tym chciałem ci powiedzieć. Byłem również w Liceum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.**

**Niedawno chłopcy wrócili z brygad SP. Jak się tylko pokazałem — z miejsca zasypali mnie opowiadaniami o swoich wrażeniach z życia brygad, a potem zaczęli się dokładnie wypytywać o Zlot. Powiedziałem im, że w Zlocie uczestniczyć będzie ponad 200 tys. młodzieży z kraju, że spotkają się również z delegatami zagranicznymi, z którymi wspólnie będą manifestować swą jedność pod wielkim sztandarem pokoju. I wtedy właśnie, gdy to mówiłem, przerwał mi jeden z uczniów, uczęszczających do VIII klasy: „Nie wiecie jeszcze, towarzyszu, kto od nas jedzie na Zlot, więc ja wam powiem"...**

**Swoim energicznym głosem zwrócił na siebie uwagę wszystkich kolegów, którzy uśmiechając się, nadsłuchiwali, czy aby nie przekręci nazwisk.**

— **Na Zlot wybraliśmy przodowników nauki i pracy społecznej, takich, jak nasz wiceprzewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP, tow. Koper i kolegę z mojej klasy — Rogóza — przewodniczącego koła klasowego ZMP — wyrecytował jednym tchem. — Dowiedziałem się też od niego, że na Zlot jadą także koledzy niezorganizowani, którzy uczyli się dobrze i pracowali aktywnie na terenie szkoły. Należą do nich Janowski i Filipowicz.**

— **Słuchaj, czy to w szkole Kochanowskiego jest ten mały Rysiek z Ćmielowa?**

— **Tak! Dalej powiem ci coś ciekawego, co dowiedziałem się od niego. Wyobraź sobie, że niedługo będziemy pić w kubkach z emblematami zlotowymi, dzięki pomysłowi Marii Suwalskiej — aktywistce Koła Ligi Kobiet przy Zakładach Porcelany w Ćmielowie. Kubków tych będzie 15 tys. i wykonane zostaną ponad plan.**

— **Wyśmienicie!** — wykrzyknął i niemal podskoczył z radości Jasio. — **Zaraz kupię taki mamie za ten, który w zeszłym roku zbiłem. Wreszcie mama przestanie mówić na mnie „niedołęga", „marchwiane ręce" itp. Ale teraz już mnie musisz dopuścić do głosu, bo się chmurzy i przed burzą nie zdążę powiedzieć ci o swoich wrażeniach z Kielc. Ledwie pokazałem się tylko w jakimś zakładzie pracy, musiałem opowiadać dokładnie, kiedy i gdzie zostanie otwarty obóz przedzlotowy, kiedy nastąpi wyjazd do Warszawy i jak to wszystko będzie zorganizowane. Byłem m. in. w Ogrodniczym Zakładzie Handlowym, gdzie dowiedziałem się, że pracownicy tego zakładu zobowiązali się zaoszczędzić dodatkowo przez przedterminowe wykonanie zobowiązań ogółem 4.228 zł. Wspaniałe też rezultaty osiągają ZMP-owcy z koła przy Wojewódzkim Oddziale PPK „Ruch" w rozprowadzaniu książek wydawanych przez Bibliotekę Wydawnictw Prasowych. W ramach łączności miasta ze wsią zorganizowali występ artystyczny w Masłowie, gm. Dąbrowa.**

— **A czy nie słyszałeś nic o ZMP-owskim zespole tanecznym, który pojedzie na Zlot z przygotowanym przez siebie oberkiem świętokrzyskim?**

— **Owszem, słyszałem. W ostatnich dniach zespół ten od rana do nocy ogniście tańczy. Obawiam się, że wyczerpią teraz wszystkie siły i brak im ich będzie na Zlocie** — zażartował Sławek.

— **Głupstwa pleciesz, bracie** — powiedział Jasio — **co innego, gdybyś ty, nieroztańczony i nie wyćwiczony, zaczął skakać przez cały dzień. Ale oni są już przyzwyczajeni.**

Zerwał się silny, porywisty wiatr. Ściemniło się. Jasiek i Sławek powstali. Żegnając się uzgodnili, że w najbliższych dniach w Zarządzie Wojewódzkim ZMP omówią szczegółowo ostatnie przygotowania młodzieży z Kielc, jak również z całego województwa, na wielką, radosną manifestację siły, prężności i gotowości młodzieży do pracy dla ojczyzny, dla pokoju i socjalizmu — do wyjazdu na Zlot w Warszawie.

Na podstawie korespondencji opracowała U.S.

---

17 LIPIEC CZWARTEK

Wschód słońca 3.35, zachód 19.48

1936 — Początek antyfaszystowskiej wojny narodu hiszpańskiego przeciwko włosko-niemieckim interwentom.

PROGNOZA POGODY

Po przejściowym zachmurzeniu na ogół dość pogodnie. Temperatura dniem od 20 do 25 stopni. Nocą do 12 stopni. Słabe wiatry północno - zachodnie.

## RADIO

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Wiadomości poranne. Stylizowana muzyka ludowa. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Muzyka. 8.30 Audycja dla obozów i kolonii letnich. 10.00 Suity. 10.30 Camil. Saint-Seans — sonata wiolonczelowa. 10.55 „Chorągwie na wieżach". 11.15 Muzyka i aktualności. 11.35 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojska nutę". 13.20 Koncert. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka dla wszystkich. 17.15 „Na stoczni Elbląskiej przed 300 laty" — pogadanka. 17.30 Recital fortepianowy. 18.00 „Mikrofonem po kraju". 18.20 Dla każdego coś miłego. 19.20 „Wczoraj i dziś — audycja dla młodzieży. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Polskie pieśni młodzieżowe. 20.45 Audycja dla wsi. 21.05 Audycja z cyklu „Najwybitniejsi polscy artyści wykonawcy". 21.30 „Na fali humoru i satyry". 21.45 Kronika kulturalna. 22.15 Muzyka symfoniczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

## Nasi korespondenci i czytelnicy zapytują dlaczego?

...GRN w Kurozwękach (pow. Busko) nie zajęła się jeszcze dwoma uszkodzonymi mostami na rzece Czarnej?

* * *

...Komenda Powiatowa Ochotniczej Straży Pożarnej w Busku nie przydzieliła węża gumowego dla OSP w gminie Kurozwęki?

69-k S. Kaptur korespondent


## Poszukiwanie pracowników

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO o działalności handlowo-usługowej w Kielcach, poszukuje kwalifikowanych pracowników z praktyką do księgowości na stanowiska: GŁ. KSIĘGOWEGO i 2-ch STARSZYCH KSIĘGOWYCH. Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem w 2-ch egzemplarzach prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Sienkiewicza Nr 20 dla „Państwowego Przedsiębiorstwa". 128

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K XIII 55357 MRN Starachowice na nazwisko Skalska Anna. 1990P

ZGUBIONO przepustkę fabryczną na nazwisko Milanowski Stefan, Starachowice. 1979P

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe Nr Nr 8490, 8491 na nazwisko Bator Stanisław i Agata, wieś Czarnca, gm. Secemin, pow. Włoszczowa. 1990P

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe NrNr 8490, 8491 na nazwisko i Janina, wieś Ropoice, gm. Secemin, pow. Włoszczowa. 1991P

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 5733, wydaną przez Zakłady Starachowickie na nazwisko Owsik Zdzisław. 1982P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jalena Genowefa, wydaną przez GRN w Dwikozach. 1983P

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr KII/49710 GRN Pionki, Sulek Marianna, Pionki. 1984P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Gzowiec na nazwisko Salbut Maria. 1985P

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Wytwórnię w Pionkach na nazwisko Wosztyl Stanisław. 1986P

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 43328 PGRN Policzna, Szczepaniak Janina, Czarnolas. 1987P

ZGUBIONO dowody na nazwisko Stefana i Franciszki Jaros: książkę wojskową Nr 0346089, legitymację związkową Nr 40395, karty meldunkowe NrNr 12281, 12282, dwie metryki. 1988P

SKRADZIONO kartę meldunkową wydaną przez PMRN Starachowice na nazwisko Biernicka Zofia. 1989P


# Można jeszcze otrzymać skierowania

## na wczasy turystyczno-krajoznawcze

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ zawiadamia, iż **można jeszcze otrzymać skierowania na wczasy turystyczno - krajoznawcze szlakami: karkonoskim, kłodzkim i jeleniogórskim.**

Skierowania na wczasy turystyczno - krajoznawcze według taryfy ulgowej **wydają rady zakładowe i miejscowe,** natomiast skierowania pełnopłatne, okręgowe i powiatowe — **biura skierowań FWP przy okręgowych i powiatowych radach Zw. Zaw.**

Uczestnicy wysokogórskich wczasów w **Karkanoszach** zwiedzą pod czas 2 tygodniowego turnusu całe pasmo górskie, począwszy od **Szklarskiej Poręby przez Szrenicę, Śnieżkę, Wielki Staw,** a kończąc 2-dniowym pobytem w **Karpaczu.**

Również atrakcyjne będą wczasy krajoznawcze w **Kotlinie Kłodzkiej.** Uczestnicy po przybyciu do **Kudowy** zatrzymają się w Domach FWP przez dwa dni dla zwiedzenia okolicy, po czym udadzą się do **Karlowa,** gdzie zwiedzą **Góry Stołowe. Następnie autobusami PKS-u** zwiedzą dalsze miejscowości jak **Duszniki-Zdrój i Długopole,** skąd zorganizowane zostaną wycieczki do południowej części kotliny, do **Bystrzycy i Międzylesia.**

Trzy dni pobytu w uroczej dolinie rzeki **Wilczki** na zboczach Śnieżnika pozwolą wczasowiczom na dokładne zwiedzenie tego najwyższego masywu górskiego w **Kotlinie Kłodzkiej.**

Ponadto Fundusz Wczasów Pracowniczych zorganizował w **Kotlinie Jeleniogórskiej** wczasy krajoznawczo - turystyczne. Uczestnicy tej trasy przybywają do **Szklarskiej Poręby,** skąd po kilkudniowym pobycie udają się pieszo do **Przesieki i Karpacza.**


KSIĄŻKA — twój przyjaciel i doradca


## PO USZACH...

### Złośliwy bogacz

W gromadzie *Mietel*, gm. *Wolica*, pow. Busko, mieszka niejaki *Jan Warchulski*. Ma on 10 ha ziemi, konie, 5 sztuk bydła w oborze, maszyny gospodarskie, słowem — dobrze sobie żyje. Hardo nosi głowę i myśli: *„Komu się dobrze powodzi — tego sąsiad nie obchodzi"*. Jak myśli — tak postępuje. Niechaj „dziady" pracują na niego, a kto nie chce — niech pójdzie gdzie indziej. Wprawdzie uchwała Prezydium GRN w Wolicy zobowiązała Warchulskiego do pomocy sąsiedzkiej biednej wdowie, Annie Paluchowej, która ma dwa ha ziemi, ale Paluchowa na próżno prosiła na wiosnę Warchulskiego, ażeby jej ziemię zaorał i zasiał. Zawsze odpowiadał, że najpierw musi zrobić sobie, albo kazał jej cały dzień „kręcić w sieczkarni".

Paluchowa zameldowała o tym sołtysowi gromady, który przyjął to do wiadomości i — na tym się skończyło. Wreszcie Paluchowa zmuszona była wynająć konie za wygórowaną opłatą u innego bogacza.

Czy Prezydium GRN uznaje uchwały o pomocy sąsiedzkiej tylko na papierze? A czy sołtysa nie obchodzą najistotniejsze bolączki gromady?

2395-150-k *Cz. Pytel* korespondent

Z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Końskich

# Uchwalenie budżetu na rok 1952

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Końskich głównym punktem obrad było uchwalenie budżetu na rok 1952. **45 proc. przeznaczono na szkolnictwo** (remont budynków, budowa przedszkola oraz zakupienie opału dla szkół).

Ważnym punktem obrad była również **sprawa zbudowania nowych studzien miejskich na terenie miasta.** Woda w Końskich jest niedobra; małe studnie prywatne mają wodę nie nadającą się do picia, bez uprzedniego jej przegotowania. **Zwiększenie ilości studzień krytych jest konieczne, trudność polega tylko na braku kredytów na ten cel.** Po ożywionej dyskusji, postanowiono zwrócić się o przyznanie kredytów do Woj. Rady Narodowej w Kielcach.

Wydział Zdrowia w Końskich powinien jednak ze swej strony poświęcić więcej troski i czasu badaniu przydatności wody do spożycia, sprawa ta bowiem jest **ściśle związana ze stanem zdrowotnym ludności.**

Poza tym postanowiono wyremontować oranżerię w Domu Kultury oraz przeznaczyć **fundusze ze świadczeń rzeczowych na remont mostów, dróg i chodników, utrzymanie zieleńców i parku miejskiego.**

Postanowiono zaapelować do Prezydium PRN i Prezydium WRN o przyjście z pomocą w przeprowadzeniu kapitalnego remontu łaźni miejskiej.

Na ogół gospodarkę miejską uznała Rada za dobrą.

sh-2439-89-k

**Edward Dąbrowski** korespondent

# Dobrze pracuje komitet rodzicielski

## przy Szkole Podstawowej W WIELKIEJ WSI

Komitety rodzicielskie przy szkołach — zwłaszcza wiejskich — spełniają bardzo poważne zadania, toteż społeczeństwo samo powinno czuwać nad tym, ażeby osiągnięcia dobrze pracujących komitetów rodzicielskich były ogólnie znane i znajdowały oddźwięk w prasie.

Z przyjemnością dowiadujemy się od Prezydium PRN w Starachowicach, że **Szkoła Podstawowa w Wielkiej Wsi ma sprężysty kierownictwo i ofiarny komitet rodzicielski, do którego należy wielu robotników z Zakładów Starachowickich. Ludzie ci po pracy zawodowej pracowali do zapadnięcia ciemności przy budowie 4-tej sali szkolnej w Wielkiej Wsi, ażeby skończyć jej budowę na dzień 22 lipca.**

Komitet ten należy do najbardziej aktywnych komitetów rodzicielskich, wykazuje dużo inicjatywy w zakresie zaspokajania rzeczowych potrzeb szkoły i we wszystkich pracach, zarówno gospodarczych jak wychowawczych, śpieszy szkole z wydatną pomocą. Rodzice dzieci, uczących się w tej szkole, stwierdzają, że kierowniczka, ob. Pawlęga i cały zespół nauczycielski są dobrymi i czujnymi wychowawcami i wraz z komitetem rodzicielskim tworzą zespół ludzi znających wagę ciążących na nich zadań.

131-2110 M. Maj

## Ogólnopolski konkurs na plakat polityczny

# Apel Zw. Polskich Artystów-Plastyków

Termin składania prac na konkurs otwarty na plakat polityczny, ogłoszony przez Min Kultury i Sztuki, ZPAP, Stow. Dziennikarzy Polskich oraz Dział Wydawnictw Artystyczno - Graficznych RSW „Prasa" **został przesunięty do dnia 1 VIII rb.**

W związku z konkursem Zw. Polskich Artystów - Plastyków wystosował do plastyków apel, w którym czytamy m. in.: **„Ogólnopolski konkurs na plakat polityczny ujawni Waszą bojową postawę, określi Wasze możliwości plastyczne, wzywa Was do akcji na rzecz propagowania zadań, postawionych przed narodem w okresie zdecydowanego marszu do socjalizmu".**

## z OPOCZNA

**BŁOTO — A BRAK KĄPIELISKA**

Ul. Kuligowska w Opocznie nie jest wybrukowana, a podczas dłuższych deszczów mieszkańcy jej toną w błocie. O przejeździe furmanką nie ma mowy. Mimo wielokrotnie dawanych obietnic, Prezydium MRN nie zarządziło nawet wywiezienia gruzu lub żwiru na tę drogę.

Drugą bolączką Opoczna jest brak łaźni i basenu do kąpieli, jakkolwiek za torem kolejowym znajduje się staw, który po pogłębieniu nadawałby się do użytku miejscowej ludności.

Sądzić należy, że Prezydium MRN zajmie się tą sprawą i usunie niedociągnięcia w jak najkrótszym czasie.

WS-2426-12-k W. Bielas korespondent


SWOJĄ GAZETĘ

możesz regularnie otrzymywać pocztą w okresie pobytu **na wczasach, na urlopie, na koloniach letnich**

Przed wyjazdem wykup specjalną

**„Kartę abonamentową"**

u kolportera w zakładzie pracy lub w urzędzie pocztowym


# W sprawie prenumeraty pism

*W związku ze zmianą prenumeraty czasopism — bezpośredniej na zleconą, prenumeratorzy indywidualni będą mogli dokonywać wpłaty w urzędach pocztowych lub u listonosza.*

*Instytucje oraz zakłady pracy w roku bieżącym mogą zamawiać prenumeratę w PPK „Ruch", który do stycznia przyjmuje także zamówienia kredytowe, wysyłając równocześnie rachunek jako podstawę dokonania przelewu, czy też uregulowania należności w inny sposób.*

*Urzędy, agencje pocztowe i listonosze będą przyjmować zamówienia na prenumeratę czasopism tylko na najbliższy okres tj. na miesiąc czy kwartał.*

*Wszelkie reklamacje, dotyczące dostawy czasopism należy wnosić do danego urzędu pocztowego względnie listonoszy.*

W wypadku niezałatwienia reklamacji, zażalenie należy kierować do Generalnej Dyrekcji PPK „Ruch" w Warszawie.

## ze STARACHOWIC

**STRAŻ POŻARNA... WZYWA POMOCY**

W Starachowicach przy ul. Kolejowej mieści się budynek Miejskiej Straży Pożarnej, który strażacy starają się utrzymać w jak największym porządku. Cóż jednak pomogą starania, skoro dach się wali, dachówki poodpadały, a dziur już nie ma czym załatać? Sprzęt przeciwpożarowy niszczy się i gnije, gdyż narażony jest na moknięcie, a strażacy muszą spać pod nieprzemakalnymi płaszczami. Komendant Straży na próżno prosi MRN o remont budynku, który zawali się pewnego pięknego dnia. I kto będzie wtedy ratował strażaków?

**Niech Prezydium MRN zastanowi się nad tym, zanim nie będzie za późno.**

sh-2349-220 **Tadeusz Zegadło** korespondent

**PREZYDIUM MRN ŹLE GOSPODARUJE WODĄ**

Odkąd Prezydium MRN przejęło stację filtrów od Zakładów Starachowickich, mieszkańcy Starachowic narzekają na złe zaopatrzenie w wodę. Początkowo woda była źle filtrowana, ale nie na tym koniec udręk. Przyszło jeszcze gorsze — zupełny brak wody w przewodach, co w okresie letnim jest katastrofą dla ludności.

Zapytujemy, dlaczego MRN nic nie robi, ażeby usunąć te niedociągnięcia?

WS-2430--131-k Mieczysław Maj korespondent


**Słowo Ludu**

— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 20. Telefony redakcji: redaktor naczelny 11-90, sekretarz redakcji, dział partyjny i ekonomiczny, dział miejski i sekretariat 11-65, dział kulturalny i rolny 13-07, dział korespondentów 11-68. Redaktor techniczny 11-68, redakcja nocna 11-61. Oddział w Radomiu 27-36. Godziny przyjęć: redaktora naczelnego i sekretarza redakcji codziennie w godzinach 14-15. ADMINISTRACJA: Kielce ul. Sienna 8 — telefon 19-85. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 20 — telefon 19-31. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1.50 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi 2,25 zł — indywidualnej 4.50 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki PPK „Ruch" i listonosze. Druk: DRUKARNIA RSW „Prasa" Kielce, ul. Sienna 8 — telefon 11-69.

L-3-1817

# KULTURA FIZYCZNA I SPORT

# PIERWSZE ELIMINACJE OLIMPIJSKIE ROZPOCZĘŁY SIĘ

## Spotkania piłkarzy, koszykarzy i hokeistów na trawie

### Zwycięstwo piłkarzy polskich

*Helsinki* — Mecz piłkarski *Polska — Francja* o wejście do właściwego turnieju olimpijskiego, rozegrany 15 bm w *Lahti*, zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 2:1 (1:1). Bramki dla Polski zdobyli: *Trampisz i Krasówka*. Honorowy punkt dla Francuzów zdobył *Leblond*.

Punktualnie o godz. 18.00 wybiegają na boisko oba zespoły: Polacy w białych koszulkach i czerwonych spodenkach, Francuzi w niebieskich koszulkach i białych spodenkach. Po wciągnięciu przy dźwiękach fanfar olimpijskich flagi olimpijskiej na maszt, przemawia przedstawiciel *Fińskiego Komitetu Olimpijskiego*, poczem odegranie hymnu narodowego Finlandii kończy uroczystość otwarcia.

Kapitanowie drużyn *Cieślik i Barreau* dokonują losowania boisk. Jest to dziś ważna czynność, bo wieje dość silny wiatr. *Cieślik* ma więcej szczęścia — Polacy zaczynają z wiatrem i ze słońcem.

Grę rozpoczynają Francuzi, jednak Polacy natychmiast przejmują piłkę i notujemy pierwsze strzały naszych napastników na bramkę francuską. Pierwsze minuty upływają na dość nerwowej i chaotycznej grze obu drużyn. Następnie zarysowuje się wyraźna przewaga Francuzów, jednak *Stefaniszyn* jest zawsze na posterunku i dopisuje mu szczęście. Stopniowo gra się wyrównuje. W 30 min. błąd naszej obrony wykorzystuje *Leblond* i z najbliższej odległości zdobywa prowadzenie dla Francuzów. Natychmiastowy kontratak Polaków przynosi naszej drużynie jeszcze w tej samej minucie wyrównanie. Po strzale *Alszera* bramkarz francuski wypuszcza piłkę z rąk, piłkę przejmuje *Wiśniewski* i podaje do *Cieślika*, który strzela w pustą bramkę. Piłkę dostaje z kolei *Trampisz* i mimo rozpaczliwej interwencji dwóch obrońców, którzy ustawili się w bramce Francuzów — *strzał Trampisza jest celny*.

Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy przy wyrównanej grze.

Po przerwie, już w 4 min. Polacy zdobywają drugą, jak się okazało, zwycięską bramkę. Strzał *Alszera* bramkarz francuski wybija z trudem na róg. *Wiśniewski* pięknie dośrodkowuje, piłkę otrzymuje *Krasówka* i strzela nieuchronnie. Polacy mają teraz więcej z gry, ale niepotrzebnie przestawiają się na defenzywę, co pozwala Francuzom na opanowanie boiska i nieustanne ataki na bramkę polską. Od tej chwili obserwujemy tylko sporadyczne zagrania ataku polskiego, w którym jedynie *Alszer* i *Wiśniewski* grają na wysuniętych do przodu pozycjach.

**Po wielu niebezpiecznych atakach Francuzów gwizdek bardzo uważnego sędziego *Van der Meera* (Holandia) kończy spotkanie.**

### ZSRR - Bułgaria 2:1

W rozegranym w miejscowości **Kotka** eliminacyjnym meczu piłkarskim **Związek Radziecki** pokonał **Bułgarię 2:1. W normalnym czasie wynik był bezbramkowy. Wszystkie trzy bramki padły dopiero w dogrywce.**

Gra była bardzo szybka i zacięta. W pierwszej połowie meczu żadna ze stron nie uzyskała przewagi, po przerwie przewagę ma drużyna radziecka, jednak atak jej strzela nie celnie. W dogrywce jedenastka radziecka przeważa już zdecydowanie, zdobywając bramki ze strzałów **Bobrowa.** Prowadzenie dla Bułgarów zdobył w 6 min. dogrywki **Kolew.**

W drużynie radzieckiej wyróżnił się obrońca **Kryżewski,** pomocnik **Baszaszkin** i **Bobrow** w ataku. W drużynie **Bułgarii** najlepiej zagrali bramkarz **Sokołow,** obrońca **Eskimov** i **Manołov.**

Zawody prowadził Węgier **Ezsot.**

### Słaby mecz Węgrów

W miejscowości **Turku** spotkały się drużyny **Węgier i Rumunii.** Mecz zakończył się zwycięstwem **Węgrów** 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Csibor** w 22 min. i **Puskas** w 73 min. Dla Rumunów bramkę strzelił lewoskrzydłowy **Suru** w 85 min.

Węgrzy zagrali słabiej niż w ostatnich meczach z Polską i Finlandią. Mieli oni nieznaczną przewagę w polu, jednak pod bramką zbyt długo przetrzymywali piłkę i strzelali niecelnie.

Rumuni grali zbyt ostro.

W dalszych eliminacjach piłkarskich **Jugosławia** zwyciężyła **Indie** 10:1 (5:0), a **Dania — Grecję** 2:1 (2:0).

### Eliminacje koszykarzy

We wtorek rozegrano następujące mecze: III grupa — **Kanada** pokonała **Rumunię** 72:51 (28:21). Mecz stał na dobrym poziomie. Rumuni grali nerwowo, co odbiło się przede wszystkim na celności strzałów. Kanadyjczycy zagrali lepiej niż w poprzednim meczu z **Włochami;** strzelali dużo i z każdej pozycji. W tej samej grupie **Włochy** pokonały **Turcję** 49:37 (24:16).

W II grupie **Grecja** pokonała po wyrównanej grze **Izrael** 54:52 (27:35). Wobec dwóch porażek odpadły z turnieju **Turcja** i **Izrael.**

W czwartym eliminacyjnym meczu w koszykówce **Belgia** pokonała **Szwajcarię** 59:49. Wobec dwóch porażek **Szwajcaria** została wyeliminowana z turnieju.

### i hokeistów na trawie

15 bm. rozegrano w **Helsinkach** dwa pierwsze mecze eliminacyjne w hokeju na trawie: **Belgia** pokonała **Finlandię** 6:0 (1:0), a **Austria** wygrała ze **Szwajcarią** 2:1 (1:0).

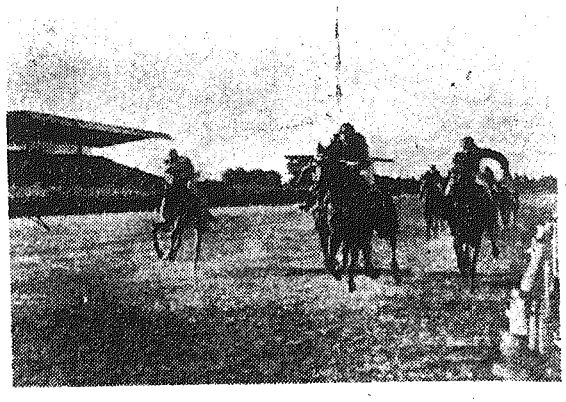

*W Warszawie na torze wyścigowym Służewiec, odbyły się doroczne Derby z udziałem 3 koni czechosłowackich.*
*W gonitwie 3-latków zwyciężył „Wizjer", wyhodowany w Państwowej Stadninie Koni w Kozienicach.*
*Na zdjęciu: Finisz biegu 3-latków.*

CAF — fot. Tymiński

**Losowanie konkurencji lekkoatletycznych**

# Z kim startować będą nasi biegacze

We wtorek 15 bm. odbyło się losowanie eliminacji w niektórych konkurencjach lekkoatletycznych. Na 100 m w konkurencji mężczyzn i kobiet odbędzie się po 12 przedbiegów; z każdego przedbiegu kwalifikuje się po dwóch zawodników do międzybiegów.

**Kiszka** wylosował 7 tor w IV przedbiegu; konkurentami jego są: **Mac Kenley** (Jamajka), **Sutton** (Kan.), **Falagan** (Irl.), **Csanyi** (Węgry), **Tavisaula** (Finl.), **Paquette** (Port.). Z wyżej wymienionych zawodników najlepszy czas w tym sezonie miał **Kiszka** (10,5); najgroźniejszym jego konkurentem jest **Mac Kenley,** zresztą specjalista na 400 m.

**Na 100 m kobiet Bocianówna** wylosowała II przedbieg; startują w nim m in.: **Tagliaferri** (Wł.), półfinalistka z Igrzysk Olimpijskich w Londynie, **Bartha** (Węgry), **Osterdahl** (Finl.), i **Faggs** (USA).

**Na 800 m w konkurencji mężczyzn** odbędzie się 8 przedbiegów, z których do półfinałów kwalifikuje się po 3 zawodników. **Potrzebowski** wylosował II przedbieg, w którym startują m. in.: mistrz olimpijski z 1948 r. **Whitfield** (USA), **Goeker** (Turcja), **White** (Anglia), **Talja** (Finl.) i **Barthel** (Luksemurg); najgroźniejszymi przeciwnikami **Potrzebowskiego** są **Amerykanin, Anglik** i **Luksemburczyk. Korban** startuje w III przedbiegu; najgroźniejszymi jego konkurentami są: **Bernes** (USA), **Bakos** (Węgry) i **Hutchgings** (Kanada).

*Zbiórka grupami! Za chwilę odbędzie się gimnastyka poranna*

# 250 sportowców Kielecczyzny wyjechało wczoraj na Zlot

Wczoraj, 16 bm. w nocy wyjechała z Kielc 250-osobowa grupa sportowców — delegatów naszego województwa na Zlot. W grupie tej znajdują się wyczynowcy oraz działacze wybrani na zebraniach kół sportowych. Są to najlepsi przedstawiciele naszej młodzieży sportowej.

Widzimy tam czołowego zawodnika naszego województwa — lekkoatletę **Kowalika ze Skarżyska,** jest także zwycięzca wojewódzkich biegów narodowych — **Godzina** z **Ostrowca.**

Grupie kolarzy przewodzą — mistrz województwa na 1952 r. **Pietrzyk** z Gwardii Kielce i **Śliwiński** z **Radomia.**

W godzinach wieczornych w **Domu Młodzieży** odbyło się pożegnanie odjeżdżających. Do delegatów przemówił wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. **Barski** podkreślając znaczenie Zlotu i wzywając reprezentantów naszej młodzieży sportowej do pełnego wykorzystania zdobyczy, jakie nam daje Zlot oraz do osiągnięcia w Warszawie jak najlepszych wyników.

**Wszyscy delegaci wyjechali rozradowani, rozśpiewani i pełni zapału oraz silnej woli jak najlepszego reprezentowania Kielecczyzny na Święcie Młodości.**

# Imprezy sportowe w dniu Święta Odrodzenia w Kielcach

**W tym roku Święto Odrodzenia łączy się ze Zlotem Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. 200 tysięcy najlepszej młodzieży manifestować będzie na ulicach Warszawy swą gorącą miłość do Ludowej Ojczyzny.** Ci, którzy na Zlot nie wyjechali, brać będą udział w uroczystościach obchodzonych we wszystkich miastach i wsiach Polski.

W ramach tych uroczystości odbędzie się wiele pokazów i imprez sportowych mających na celu wykazanie dorobku naszych sportowców na przestrzeni 8 lat istnienia ludowego sportu.

W **Kielcach** imprezy sportowe rozpoczynają się już w dniu 20 bm. W dniu tym o godzinie 18 rozegrany zostanie mecz piłki nożnej.

Główne jednak uroczystości będą miały miejsce w dniu **Święta Odrodzenia tj. 22 bm. na stadionie Gwardii.** O godz. 16 na dużym boisku **piłkarze ręczni Spójni** grać będą z **reprezentacją ogólnopolskiego kursu nauczycieli WF,** który odbywa się w naszym mieście. Równocześnie rozegrane zostaną **turnieje siatkówki męskiej i żeńskiej** z udziałem reprezentacji kursu i kół **Stali, Budowlanych, Ogniwa.**

W godzinę później na bieżni kolarze spotkają się w **biegu rozstawnym dla turystów i w wyścigu na 10 okrążeń toru.** Najciekawiej jednak zapowiada się **wyścig dla najmłodszych kolarzy** — naszych milusińskich. Startować oni będą na rowerkach trzy i dwukołowych oraz na hulajnogach.

O godz. 17.30 najszybsi biegacze spotkają się w **biegu na 100 m oraz w sztafetach 4 x 100 m i olimpijskiej. Kobiety startować mają w biegu na 500 m.**

**Mecz piłkarski rozegrany zostanie o godz. 18.** Ostatnim punktem programu będą **zawody pływackie na basenie Gwardii.**

**Ponadto w dniach 20, 21 i 22 na kortach Gwardii rozgrywane będą zawody tenisowe o mistrzostwo Kielc.**

W dniu 22 bm. uroczystości rozpoczną się zbiórką wszystkich sportowców Kielc na Placu Obrońców Stalingradu w strojach sportowych o godz. 9, gdzie po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego ZG ZMP **tow. Matwina** odbędą się występy artystyczne.

ANNA WYSZNACKA **BLIŻEJ ŚWITU** OPOWIEŚĆ o tow. JÓZEFIE KRZOSIE

(46)

Słuchawka zawisła na haczyku. Błoński otarł spoconą łysinę i ze znużeniem opadł na oparcie fotela. Twarz jego raptownie sflaczała. Grymas nienawiści i dotkniętej dumy rozpłynął się w złym uśmieszku satysfakcji. Nacisnął dzwonek. W drzwiach zjawił się woźny. Skłonił uniżenie głowę i czekał rozkazów. Dyrektor rzucił krótko:

— Samochód...

XXII.

Matros spaceruje po pokoju z kwaśną miną i obłudnie poucza starego Krzyżańskiego:

— Tylko aby nie ustępuj, postaw się ostro, niech wiedzą.

Za dwa dni Ogólnokrajowy Zjazd Metalowców w Krakowie. Na liście kandydatów byli Teodor Porada i Nowosielski. Prezydium nie mogło jednak dojść do porozumienia. Jednogłośnie zgodzili się wszyscy na Krzyżańskiego. Stary, ku zdziwieniu wielu robotników stał się aktywnym działaczem związku. Pomagał Józkowi na kolejkach, zbierał za niego czasem składki, pilnował świetlicy. Pepesowcy podejrzliwie patrzyli na tę przyjaźń z Krzosem, jednak na zjazd woleli wysłać Krzyżańskiego, który ostatecznie był członkiem PPS, a nie Poradę, co do którego nie miał nikt złudzeń.

Także i Brzózka dorzucał swoje górnolotne demagogiczne rady. Paplał płynnie na temat rewolucji. Sypał cytatami. Potrafił godzinami recytować wyuczone frazesy, zanudzając ludzi bez litości.

Józek i Julek odprowadzają Krzyżańskiego na dworzec: staremu towarzyszy prośba:

— A postaw się tam mocno, niech wiedzą, że my tu sobie nic damy w kaszę dmuchać i jak trzeba będzie, to się oddzielimy... Powiedz im, żeśmy się i kul nie ulękli...

Jest akurat piątek. Przypada dzień targowy. W stronę Wierzbnika ciągną furmanki. Fabryka pulsuje jak zwykle życiem. Strajk się szczęśliwie skończył i chłopi mogą znowu targować. Nadjeżdżających z okolic furmanek jest jednak bardzo niewiele. Na rynku ustawiają się w małych grupkach: tu Krynki, tam Pawłów, jeszcze dalej gospodarze z Mirca. Kobiety wędrują wzdłuż straganów, opowiadają sobie nowinki, plotki, narzekają bez przerwy na drożyznę...

Józek proponuje.

— Wstąpmy na plac, trzeba naszemu „delegatowi" coś na drogę kupić.

Gosposia od doktora powiatowego dmucha energicznie w kaczy kuper i nie przestaje wymyślać chłopakowi o małych chytrych oczkach:

— Siódmą skórę z nas chcecie zedrzeć... kto to słyszał tyle pieniędzy za takiego zdechlaka...

— To niech panna nie bierze, jak za drogo. Kto nie ma pieniędzy, nie je kaczek...

Dziewczyna podnosi głowę:

— A to...

Dojrzała Józka. Speszyła się i zamlikła. Przed kilku laty służyła u zawiadowcy Szybłowskiego Józek był wtedy małym dzieckiem. „Jaki to chłop wyrósł"...

— No, bierze panna tę kaczkę, czy nie, patrzcie ją, jak to miętosi stworzenie, nie darmo ksiądz proboszcz mówił, żeby do Starachowic nie wozić żywności, bo to naród bezbożny...

Wrzaski gospodarza z Mirca przyciągają innych chłopów.

— Racje ma — dorzuca ktoś z Mirca — nam też ksiądz kazał, że tu komunisty, dyrektora napadły i dwie godziny takiego porządnego staruszka na słońcu trzymały...

Józek spojrzał na Julka:

— Słuchaj....

Od strony Ostrowca dało się słyszeć sapanie parowozu.

Poderwali się i ruszyli w kierunku dworca...

Gdy wrócił na kolejkę, robotnicy ładowali rudę w kopalni. Stary Kowalski przerwał pracę i siadając ciężko w przydrożnym rowie zaczął opowiadać:

— Wczoraj ksiądz na kazaniu prawił, że w Starachowicach rządzą komunisty... dyrektora napadli i na słońcu trzymali, ja sam nie słyszałem, bo do kościoła nie chodzę, ale ludzie we wsi gadali...

No i co jeszcze gadali?

— Widzisz, we wsi, jak we wsi, biedny wie swoje i bogaty swoje. Biedny choćby chciał to nie zawiezie bo nie ma co, a bogaty? — bogaty i tak zawiezie, na pieniądz łasy...

Na rampie pokazał się kierownik, ruszyli do pracy.

Do Józka zbliżył się Jędrek Szmidt:

— Chciałem zapłacić składki, wolę ci dać teraz. Później wydam i nawet na papierosy nie starczy.

— Składki? Józkowi przypomniał się nagle Stefek Kowaczek. Ogarnęła go znowu złość: Nieodpowiedzialny smarkacz, miał oddać następnego dnia, tymczasem mija już drugi tydzień, a pieniędzy jak nie ma, tak nie ma...

Nieprzyjazny błysk w oczach kolegi zadziwił Jędrka:

— Ty co znowu?

— Nic... pożyczyłem pieniądze Kowaczkowi, miał mi już dawno oddać, przypomniałeś mi właśnie. Będę go musiał poszukać.

Drewniany wagonik dudnił głucho pod ciosami twardych brył rudy. Była pomieszana ze skałą. Józek odrzucał ją odruchowo na bok, myśląc cały czas o Stefku.

„Miał zaraz oddać, wiedział że to pieniądze związkowe..." Przed kilku dniami Józek przekazał całą kwotę do Warszawy, a brakującą sumę wyłożył ze swojej kieszeni. Własna lekkomyślność doprowadzała go do tym większej pasji.

(c. d. n.)